



9 770137 952022

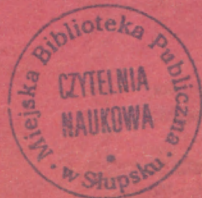


W Poradniku: Komu renta rodzinna? Str. 8

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Wtorek 16 listopada 2021

Pani Emilia skończyła 100 lat! Na przyjęciu byli wyjątkowi goście

STRONA 2

**„Chłopak z ulicy Teatralnej”, czyli biografia Jurka Karnickiego**

STRONA 14

Pandemia**Policja karze za brak maseczek****W powiecie słupskim zmarła jedna osoba z powodu COVID-19. Ludzie nie noszą maseczek** STRONA 3**Trzy osoby straciły prawo jazdy, 76 kierowców jest biedniejsza o mandat** STRONA 4**Potrzebna jest pomoc dla bezdomnych ze Słupska. Apel o ciepłą odzież**

STRONA 2

Mieszkaniec powiatu słupskiego ukradł 330 litrów oleju napędowego w Lęborku

STRONA 3

Budowa ringu rozpocznie się na ulicy Słonecznej

Ratusz planuje zmianę przebiegu trasy ringu

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@polskapress.pl**Słupsk**

Wiemy, jak będą przebiegać kolejne etapy ringu w Słupsku wedle planu. Pierwszy ma być budowany już w przyszłym roku, ale gmina Słupsk chciałaby sama budować jeden z odcinków, akurat ten, którego przebieg władze Słupska chcą teraz zmienić.

Formalnie słupski samorząd jeszcze nie otrzymał od rządu pieniędzy na dokończenie budowy ringu, czyli pierścienia nowych dróg wokół centrum miasta. Pierwsze 60 milionów na ten cel ma wpłynąć do budżetu na początku przyszłego roku i inwestycja ma ruszyć. Miasto ma już harmonogram, ale sami urzędnicy chcą w nim dokonać zmian. Nieoczekiwanie też sąsiedni samorząd, chce też zmian.

- My chcemy być inwestorem, by odciążyć miasto. Słupsk od etapu ringu, który ma połączyć ulicę Portową z Kaszubską i dalej w stronę Redzikowa - powiedział podczas kongresu w Akademii Pomorskiej Adam

**Gmina chce, by droga biegła tak, aby był dostęp do jej terenów inwestycyjnych. Chce pokryć połowę kosztów tych etapów**

Jaśkiewicz, zastępca wójta gminy Słupsk. Jak tłumaczył, by przyspieszyć proces inwestycyjny w tych miejscach, na których najbardziej zależy mieszkańcom gminy. Gmina zapowiada też ponoszenie części kosztów, np. projektowych.

- Gmina chce pokryć połowę kosztów projektu etapów, którymi jest zainteresowana. Chciałaby, by droga biegła tak, aby był dostęp do jej terenów inwestycyjnych. My zaś mamy swoje priorytety - tłumaczy Marek Goliński, wiceprezydent Słupska. - Pracujemy

nad zmianą przebiegu ringu od Portowej w stronę Kaszubskiej. Tak, by droga była po lewej stronie torów, co pozwoliłoby na zaoszczędzenie na budowie przejazdu nad torami czy tunelem. Droga biegłaby po ulicy Morskiej i Olimpijskiej do Kaszubskiej.

- Żaden z wariantów ringu miejskiego nie przebiega przez tereny Gminy Słupsk - przypomniał Tomasz Orłowski, wicedyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku.

©©
STRONA 4

REKLAMA

0010333191

Firma AN-ELEC Sp. z o.o. poszukuje

ELEKTRYKÓW

do pracy za granicą - Niemcy, Holandia, Szwecja.

Zapewniamy zakwaterowanie oraz transport. **Stawki 60-85 zł/h.**W sprawie szczegółów proszę o kontakt telefoniczny: **601-225-758** oraz pod adresem: **praca@an-elec.pl**

Pogoda w regionie

Dzisiaj
8°C
4°C

Wiatr
20 km/h

Uwaga
Zachmurzenie
umiarkowane

Środa
7°C 5°C

Czwartek
8°C 4°C

Piątek
10°C 6°C

Potrzebna ciepła odzież dla bezdomnych



W słupskiej ogrzewalni jest 16 miejsc. Potrzebna jest głównie odzież męska, kobiety rzadko pojawiają się w ośrodku

Słupsk
Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Stowarzyszenie MONAR w Słupsku działające jako Słupski Ośrodek Pomocy Osobom Nietrzeźwym i Bezdomnym prosi o przekazanie zbędnej odzieży, butów, koców, pościeli, poszewek, prześcieradeł. W ogrzewalni jest 16 miejsc. Im zimniej na dworze, tym więcej osób bezdomnych z niej korzysta.

Stowarzyszenie MONAR w Słupsku działające jako Słupski Ośrodek Pomocy Osobom Nietrzeźwym i Bezdomnym prowadzi świetlicę dla osób bezdomnych i ogrzewalnię. Jest w niej 16 miejsc dla osób bezdomnych, które nie mają się gdzie podziać.

O pomoc apeluje Piotr Rutkowski, terapeuta uzależnień

w Stowarzyszeniu MONAR w Słupsku.

- Zwracam się do wszystkich z okolic Ustki i Słupska, a także terenów naszych gmin. Prosimy o przekazanie zbędnej dla Was odzieży, butów, koców, pościeli, poszewek, prześcieradeł. Potrzebna jest głównie odzież męska, kobiety rzadko pojawiają się w ośrodku - mówi Piotr Rutkowski.

Chodzi zwłaszcza o ciepłą odzież zimową - swetry, bluzy, kalesony, buty. Niepotrzebne są koszule, czy garnitury, ale użyteczne ubrania na zimne dni.

Gdyby ktoś chciał przekazać zalegającą w szafach odzież, buty, pościel, koce, poszewki, można kontaktować się z Monar Słupsk pod numerem telefonu 59 840 42 65 lub przywieźć do siedziby Stowarzyszenia, przy ul. Gdyńska 13A (dawna izba wytrzeźwień).

©©

Pani Emilia skończyła sto lat! Życzymy zdrowia na kolejne lata życia

Ludzie

Oprac. Magda Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Prezydentka Miasta Słupska - Krystyna Danilecka-Wojewódzka odwiedziła panią Emilię Rzemikowską, która 11 listopada obchodziła 100. rocznicę urodzin. Była to bardzo miła uroczystość, pełna wzruszeń, ciepła domowego oraz różnych historii i anegdot.

Pani Emilia Rzemikowska urodziła się 11 listopada 1921 r. w Mścibowie, które leży na terenie obecnej Białorusi. Mścibów był polskim gminnym miasteczkiem, wielokulturowym i wieloreligijnym. Znajdowały się tam pozostałości zamku Stefana Batorego, spalonego w czasie wojen szwedzkiej.

Przodkowie jubilatki byli polskimi rolnikami, którzy posiadali własne gospodarstwa rolne. Od wczesnych lat dzieciństwa pani Emilia wychowywała się bez matki, która zmarła w czasie epidemii, a od 9 roku życia została także bez ojca. Po śmierci rodziców, wraz z bratem Mieczysławem, jako sieroty, byli wychowywani przez rodzinę.

Pani Emilia aktywnie działała w harcerstwie, chórze i Czerwonym Krzyżu. Ukończyła kurs szycia i haftu na maszynie do szycia „Singer”. W czasie wojny należała do drużyny Straży Pożarnej.

Doświadczyła wielu ciężkich i trudnych momentów, m.in. wojny polsko-bolszewickiej. W czasie II wojny światowej przeżyła w roku 1939 pierwszą okupację radziecką, od 22.06.1941 r. - okupację niemiecką, a od lipca 1944 r. drugą okupację radziecką.

W latach wojennych pracowała na poczcie, narażając życie pomagając partyzantom Armii Krajowej. W maju 1945 r. koniec wojny przyniósł radość i łzy. Mścibów znalazł się poza granicami Polski i była możliwość wyjazdu do Polski na Ziemie Odzyskane. 1 listopada 1945 r. jubilatka rozpoczyna podróży w nieznaną, jadąc do Polski, uciekając przed groźbą wywózki na Syberię. W repatriacji pomogli jej partyzanci z Armii Krajowej. Pani Emilia po długiej podróży ostatecznie trafia do Jastrowia koło Piły. Pracowała w Zespole Państwowych Nieruchomości Ziemskich, od stanowiska praktykantki buchalterycznej - do księgowej.



Prezydentka Miasta Słupska - Krystyna Danilecka-Wojewódzka odwiedziła 100-letnią Emilię Rzemikowską

Ślub kościelny zawarła 18.04.1949 r., wychodząc za mąż za młynarza Stanisława Rzemikowskiego. Ślub cywilny zawiera 26 lipca 1949 r. w USC w Jastrowiu. Małżonkowie wychowali razem pięcioro dzieci: córkę i czterech synów. Bardzo ważne dla nich było wykształcenie dzieci. Jubilatka została wdową w wieku 60 lat - mąż Stanisław Rzemikowski zmarł 5 lipca 1981 r. w Jastrowie woj. wielkopolskie.

Do Słupska pani Emilia przyjechała na stałe w roku 1993 - do córki Teresy. W 1995 r. po skończeniu 74 lat postanowiła napisać wspomnienia dla swoich dzieci i wnuków oraz dla dzieci nieżyjącego brata Mieczysława. Opisała historię rodziny, zwołując przedwojenne oraz bardzo dużo zapamiętanych faktów. W 1987 r. Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Pile przyznał p. Emilii „Medal Matki”. Rodzina Pani Emilii Rzemikowskiej liczy obecnie 49 osób. Są to pani Emilia, pięcioro

dzieci: córka Teresa oraz synowie Zbigniew, Mieczysław, Marian, Adam (plus współmałżonkowie dzieci pani Emilii), 12 wnuków plus współmałżonkowie oraz 16 prawnuków - najmłodszy jest 99 lat młodszy od prababci. Rodzina jubilatki rozjechała się po Polsce, jedna wnuczka z rodziną mieszka w Niemczech. Mimo to stanowią bardzo żyłą rodzinę, często się kontaktują, organizują zjazdy rodzinne tak, by pielęgnować więzi, miłość, przyjaźń i troskę o siebie wzajemnie. Jako babcia, pani Emilia czynnie uczestniczyła w życiu wnuków, pomagając w ich wychowaniu. Pani Emilia Rzemikowska przez całe życie była i jest wielką patriotką, tolerancyjną i nowoczesną osobą. Ceni wartości rodzinne i swoją postawą zawsze jednoczyła rodzinę. W trakcie jubileuszu nastąpił wyjątkowo wzruszający moment, gdy prawnuczka pani Emilii - Apolonia zaśpiewała cztery zwrotki Hymnu Rzeczypospolitej Polskiej.

©©

DYŻURNY GP

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czeka redaktor dyżurny pod numerem telefonu 697 770 125

Sylwia Lis
sylwia.lis@gp24.pl



KALENDARIUM

16 listopada 1611

Przed kościołem św. Anny w Warszawie elektor brandenburski Jan Zygmunt Hohenzollern złożył hołd lenny królowi Zygmuntowi III Wazie.

1846

Austria dokonała aneksji obszaru Wolnego Miasta Krakowa (tzw. Rzeczypospolitej Krakowskiej).

1848

W Londynie odbył się ostatni publiczny koncert Fryderyka Chopina.

1918

Notyfikowano powstanie Państwa Polskiego, Józef Piłsudski, jako wódz naczelny Wojska Polskiego wysłał depezę do rządów: USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Japonii, Niemiec oraz „wszystkich państw wojujących i neutralnych” o powstaniu państwa polskiego.

1940

Niemcy utworzyli getto warszawskie.

1950

W Warszawie rozpoczął obrady II Światowy Kongres Pokoju.

LOTTO

14.11.2021r., godz. 21.50
Multi Multi: 14, 16, 20, 23, 25, 30, 34, 37, 41, 45, 47, 48, 50, 51, 52, 62, 63, 68, 74, 75 Plus 16
Ekstra Pensja: 1, 3, 9, 16, 18 +4
Ekstra Premia: 3, 18, 21, 27, 34 +2
Mini Lotto: 4, 6, 13, 32, 41
Kaskada: 5, 6, 7, 8, 10, 11, 14, 15, 19, 20, 22, 23
Super Szansa: 7, 9, 6, 9, 7, 2, 7

15.11.2021r., godz. 14

Multi Multi: 3, 4, 13, 18, 19, 22, 24, 27, 31, 33, 34, 35, 55, 56, 63, 67, 71, 73, 74, 80 Plus 74
Kaskada: 1, 5, 6, 8, 10, 14, 15, 16, 20, 21, 23, 24
Super Szansa: 7, 0, 3, 1, 4, 2, 3

WALUTY 15.11.2021

USD	4,0497 (+)
EUR	4,6365 (+)
CHF	4,4008 (+)
GBP	5,4330 (0)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (0) bez zmian

Prenumerata & Zadzwoń!

94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

W powiecie słupskim jest kolejna ofiara COVID-19

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gn24.pl

Pandemia

Od piątku do niedzieli słupscy policjanci przeprowadzili około 250 interwencji wobec osób lekceważących obowiązki zasłaniania ust i nosa. Sporo przypadków łamania przepisów ujawniono też w Lęborku. Funkcjonariusze apelują o większą dyscyplinę. Na Pomorzu coraz więcej osób przebywa w kwarantannie.

Policyjne patrole pojawiają się w sklepach, autobusach i innych miejscach publicznych.

Wyniki nieprzerwanych działań na rzecz walki z rozprzestrzenianiem się COVID-19 pokazują, że mieszkańcy nie są zdyscyplinowani. W ramach codziennych służb policjanci sprawdzają, czy mieszkańcy stosują się do obowiązku zasłaniania ust i nosa w miejscach, gdzie ten nakaz obowiązuje. W odpowiedzi na lekceważące podejście do zagrożenia podejmują interwencje - informuje Monika Sadurska, rzeczniczka słupskiej policji. - Tylko w ten weekend mundurowi interweniowali z powodu lekceważącego stosunku do obowiązku zasłaniania ust i nosa policjanci podjęli 244 inter-



Policyjne patrole pojawiają się w sklepach, autobusach i innych miejscach publicznych

wencje, z czego na 83 osoby nałożyli mandaty karne, a w 3 przypadkach sporządzili wnioski o ukaranie do sądu, 161 osób zostało pouczone.

Z kolei lęborska policja w ubiegłym tygodniu interweniowała wobec 180 osób. W większości zostały one pouczone, ale nie zabrakło mandatów.

Mundurowi prowadzą też liczne kontrole adresów wskazanych do odbywania kwarantanny i izolacji mówi Marta Szałkowska, rzeczniczka lęborskiej policji. - W ubiegłą środę policjanci poddali kontroli 35-letnią lęborkankę, skierowaną na kwarantannę. Kilka godzin później, po wizycie policjantów kobieta opuściła miesz-

kanie i wyjechała samochodem do miasta. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika też, że w drugim dniu obowiązywania kwarantanny, 35-latką poszła do urzędu załatwiać swoje sprawy. Policjanci wszczęli czynności wyjaśniające i powiadomili o tej sytuacji sanepid. Niewykluczone, że wkrótce kobieta odpowie za swoje nieodpowiedzialne

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że w drugim dniu kwarantanny, 35-latką poszła do urzędu załatwiać swoje sprawy.

zachowanie przed sądem. Musi się też liczyć z wysoką karą administracyjną.

Koronawirus w liczbach

Według raportu Ministerstwa Zdrowia na Pomorzu zanotowano 556 nowych przypadków zakażenia koronawirusem. W kwarantannie przebywają 29 492 osoby.

W Słupsku wykazano - 25 nowych przypadków, w powiecie słupskim - 42, w lęborskim - 14. Zmarła jedna osoba z powiatu słupskiego, która cierpiała na choroby współistniejące.

W Słupsku 928 osób jest objętych kwarantanną, w powiecie słupskim - 1 516, w lęborskim - 452.

©

We wtorek słupskie święto Matki Bożej Ostrobramskiej

Religia

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

We wtorek, 16 listopada o godz. 16.30 w kościele św. Jacka w uroczystej oprawie obchodzone będzie słupskie święto Matki Bożej Ostrobramskiej.

Uroczystą mszę świętą celebrować będzie ksiądz proboszcz Józef Domińczak. Mszę uświetnią: Wojskowy Zespół Wokalny Wiarusy (kierownik muzyczny i dyrygent - Rafał Przybyło, kierownik zespołu płk. Romuald Detmer) i Chór Akademii Pomorskiej Juventus Cantans (dyrygent: Tadeusz Formela).

- 16 listopada każdego roku w Ostrej Bramie w Wilnie ob-

chodzone jest święto Matki Boskiej Ostrobramskiej. Przed laty, zwyczaj ten przynosił do Słupska i dzięki księdzu prałatowi Janowi Gariatowiczowi, a dziś wspólnie z księdzem proboszczem Józefem Domińczakiem każdego roku w kościele św. Jacka w Słupsku w uroczystej oprawie obchodzimy nasze słupskie święto Matki Boskiej Ostrobramskiej. Ludzi Kresów i wszystkich Przyjaciół zapraszam serdecznie do kościoła św. Jacka. Z księdzem proboszczem będziemy modlić się o pokój na świecie, dobro Polski, zdrowie i przyszłość naszych dzieci - powiedział Marian Boratyński, prezes Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna.

©



Ksiądz proboszcz Jan Gariatowicz i obraz Matki Bożej Ostrobramskiej (rok 2002)

Mieszkaniec powiatu słupskiego ukradł w Lęborku 330 litrów oleju napędowego

Z policji

Policjanci z wydziału kryminalnego w Lęborku zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych w sprawach kradzieży. 30-letni mieszkaniec gminy Nowa Wieś Lęborska próbował wyciąć z samochodu katalizator, a 31-latek z powiatu słupskiego ukradł na stacji paliw 330 litrów oleju napędowego.

W dwóch różnych sprawach kradzieży lęborska policja zatrzymała po jednym ze sprawców. Okazało się, że mężczyźni nie działali w pojedynkę. Trwają czynności zmierzające do zatrzymania pozostałych podejrzewanych.

Kryminalni z Lęborka, którzy pracowali nad sprawą kradzieży oleju napędowego o wartości prawie 2000 zło-



Narzędzie użyte do nieudanej kradzieży katalizatora

tych, ustalili, kto jest odpowiedzialny za to przestępstwo - informuje Marta Szałkowska, rzeczniczka lęborskiej policji. - Do kradzieży doszło w ubiegły poniedziałek na jednej z miejscowych stacji paliw. Sprawcy wzięli 330 litrów paliwa do przygotowanych wcześniej beczek i odjechali bez uiszczenia zapłaty. W piątek policjanci zatrzymali jednego z nich - 31-latkę z powiatu słupskiego.

Okazało się, że złodzieje zdążyli już sprzedać skradzione paliwo. Mundurowi znają tożsamość drugiego z nich i prowadzą czynności zmierzające do jego zatrzymania. Ustalają również, komu sprawcy sprzedali olej napędowy.

Do kolejnego zatrzymania doszło tego samego dnia w związku z zawiadomieniem o usiłowaniu kradzieży katalizatora z vw golfą pozostawio-

nego na osiedlowym parkingu w Lęborku.

Z ustaleń policjantów wynika, że 11 listopada dwaj mężczyźni podnieśli lewarkiem auto, próbując wyciąć z niego katalizator. Jak się jednak okazało, narzędzia, jakie do tego celu przygotowali, okazały się niewystarczające i w efekcie uciekli pozostawiając pod autem lewerek - relacjonuje rzeczniczka. - Policjanci zabezpieczyli na miejscu ślady i dowody, a kryminalni ustalili sprawców. Następnego dnia zatrzymali 30-latkę z gminy Nowa Wieś Lęborska, który usłyszał zarzuty usiłowania kradzieży. Zatrzymanie drugiego sprawcy jest kwestią czasu.

Za kradzież grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. ©

Bogumiła Rzeczkowska

REKLAMA

0010332253

Wójt Gminy Głwoczycze

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.),
uprzejmie informuje,

że wywiesił na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Głwoczycach, na okres 21 dni, wykaz nieruchomości wyznaczonej do sprzedaży:

1. Sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego:
- Miejscowość Rumsko działka nr 87 o powierzchni 0,1658 ha

REKLAMA

0010334395

Wójt Gminy Damnica

zawiadamia,

że na okres 21 dni, tj. od dnia 10 listopada 2021 roku został opublikowany wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia:

- część działki 8/20 obręb Świecichowo o pow. 0,5000 ha,
- część działki nr 105 obręb Biecin o pow. 0,0600 ha,

Szczegóły dostępne są na stronie BIP Damnica.

Wójt Gminy Damnica
Andrzej Kordylas

REKLAMA

0010334370

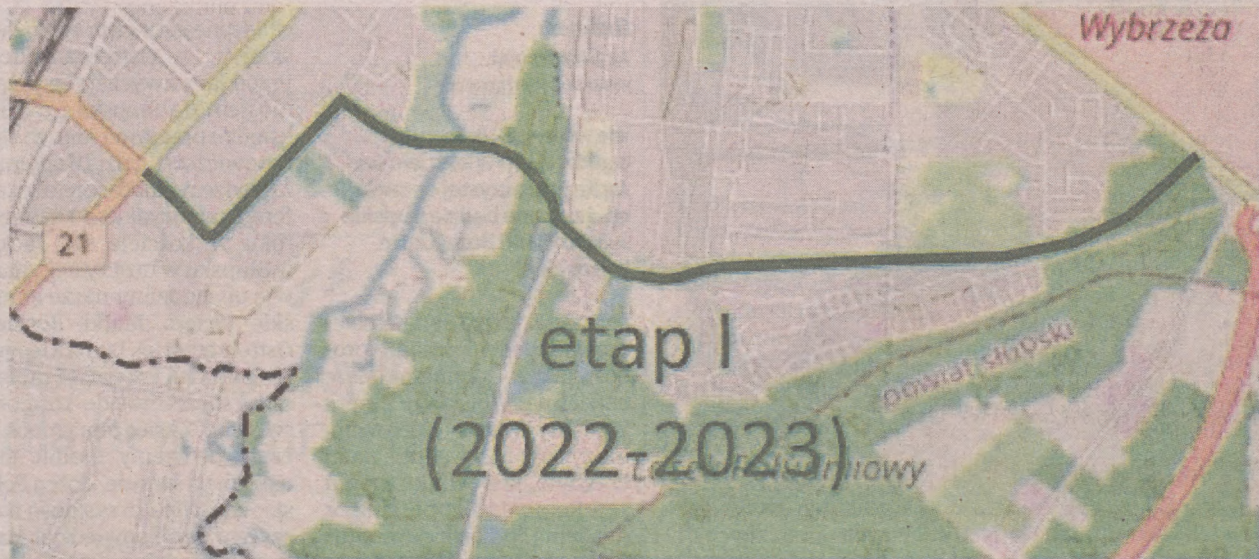
Uprzejmie informujemy, iż od dnia 16.11.2021 r.

w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Rozbudowa dróg i oświetlenia na osiedlu Dzielnica Mieszkaniowa Zachód w Słupsku” planowane jest rozpoczęcie robót budowlanych pn.

„Kompleksowy program poprawy dostępności komunikacyjnej obszarów osiedla Zachód etap II - rozbudowa ulicy Zauchy w Słupsku”.

W czasie trwania prac mogą wystąpić utrudnienia dla ruchu pieszego i kołowego, za które z góry przepraszamy. Wykonawca - „KRĘŻEL” Sp. z o.o.

Budowa nowej części ringu zacznie się na Słonecznej



Budowa nowej części ringu zacznie się na Słonecznej. Powstanie droga dwujezdniowa na odcinku od ulicy Poznańskiej do ulicy Arciszewskiego

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



Temat z pierwszej strony

Żaden z wariantów ringu miejskiego nie przebiega przez tereny Gminy Słupsk - przypomniał Tomasz Orłowski, wicedyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku, który odpowiadał w ZIM za budowę pierwszych etapów ukończonych w 2015 roku.

Przypomnijmy, wybudowano trzy pierwsze etapy drogowego pierścienia i od lat słupszczanie nimi jeżdżą. Kilka lat temu przygotowano projekt i dokumentację kolejnego etapu od ulicy Poznańskiej do ulicy Bohaterów Westerplatte, to miał być kolejny czwarty etap ringu. Teraz jednak zmieniono harmonogram i cyferki, by łatwiej się w tym wszystkim można było zorientować.

- Opracowana dokumentacja projektowa dla tego etapu ringu wymaga aktualizacji i po ich dokonaniu może stanowić podstawę do uzyskania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Decyzja środowiskowa jest aktualna - powiedział nam Tomasz Orłowski.

Budowa nowej części ringu zacznie się na Słonecznej

W tym etapie nazwanym teraz pierwszym powstanie ma w latach 2022-2023 droga klasy G, dwujezdniowa na odcinku od ulicy Poznańskiej do ulicy Arciszewskiego, jednojezdniowa na odcinku od ulicy Arciszewskiego do ulicy Bohaterów Westerplatte. Po aktualizacji posiadanej przez miasto do-

kumentacji, ma być przetarg w trybie „buduj”, bo projekt już jest. Formalnie przebieg od ulicy Słonecznej - ul. Nowa Rybacka - ul. Leśna - ul. Nowa Leśna. Długość ok. 4,5 km. Jezdnia będzie bitumiczna, będą chodniki, droga rowerowa, oświetlenie i odwodnienie. Ma to kosztować szacunkowo ok. 125 mln. Będzie przecięć nowy most przez Słupię, tam gdzie teraz jest Mostek Czołgowy. Droga będzie biegła rezerwą terenu, która na nią jest przeznaczona.

Tu nie będziemy się zagłębiać w szczegóły, bo i na to przyjdzie czas, przypomnimy tylko, że podczas konsultacji tego etapu, które odbyły się na początku kadencji prezydentki Roberta Biedronia, było gorąco. Mieszkańcy domów na osiedlu Akademickim będą mieć drogę obok posesji.

Drugi etap, czyli Kobylnica i odcinek Kaszubskiej

Etap II składa się z dwóch części. Obie przewidziano na lata 2023-24. Ila to połączenie Łosino (DK 21) - Słupsk, ul. Słoneczna. Długość ok. 2,8 km. To w zasadzie nowa droga główna, która będzie pełnić funkcję obwodnicy Kobylnicy. Swego czasu tu też mieszkańcy mieli sporo uwag do przebiegu. Droga będzie bieć opodal Słupia i mieć jedną jezdnię. Koszt szacunkowy - 45 mln zł. Nie ma jeszcze projektu, ma więc być budowa w formie: za projektuj i wybuduj.

Ilb to ta część, którą trochę inaczej widzą samorządy Słupski i gminy Słupsk. Też ma powstać w latach 2023/24. Dla tego etapu zaprojektowano klasę drogi Z (zbiorną). Ma to być budowa drogi jednojezdniowej z chodnikami i drogą rowerową, oświetleniem i od-

wodnieniem. Ma połączyć ulicę Portową (DK21) z ul. Kaszubską (DW213). Długość ok. 2,5 km. W tym most nad Słupią i wiadukt kolejowy. Szacunkowy koszt - 50 mln. Tu w 2022 roku ma powstać projekt.

Koniec zaplanowano na 2026 rok

Kolejne etapy, III i IV są planowane na lata 2025 i 2026. Pierwszy z nich połączy za cztery lata ul. Kaszubską (DW213) z ul. Gdańską. Długość ok. 3 km, ma kosztować ok. 20 mln. Drugi, planowany na 2026 rok to połączenie ul. Gdańskiej z ul. Bohaterów Westerplatte (DW 210). Długość ok. 2,8 km. Koszt - 10 mln zł.

W obu tych etapach planowana jest zwykła ulica, klasy Z (ale z chodnikami, ścieżkami rowerowymi i oświetleniem). Ma zostać zaprojektowana w przyszłym roku.

Za pięć lat ring, czyli pierścień wokół centrum Słupska ma się zamknąć. Miasto zyska dwie dodatkowe przeprawy przez Słupię i zmieni się całkowicie komunikacja między dzielnicową w mieście, a co za tym idzie rozwiązane zostaną największe problemy komunikacyjne miasta. Tak jest główna idea budowy ringu. Pierwsze etapy zakończone w 2015 roku pokazały, że faktycznie ring jest potrzebny.

Pomoc od rządu i posła Müllera

- Od pięciu lat jesteśmy przygotowani, aby ten czwarty etap ringu realizować. Jest to inwestycja bardzo ważna, rozwiązująca problemy komunikacyjne tej dynamicznie rozwijającej się części Słupska: Hubalczyków i Westerplatte. Wspomoże ona też rozwój lokalnych przedsiębiorców

w strefie ekonomicznej. Jedynie, czego brakowało w ciągu tych pięciu lat, to możliwości finansowych, których pomimo naszych starań nie mogliśmy zdobyć. Inwestycja rzędu 125 milionów złotych jest poza zasięgiem naszych finansów. Dlatego determinacja posła Müllera budzi moje uznanie i wdzięczność, a dziś święto naszego miasta. Mam nadzieję, że w roku 2023 będziemy razem otwierali kolejną drogę, która połączy miasto - mówiła Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska, podczas niedawnej konferencji z posłem Piotrem Müllerem z PiS, gdy ogłaszał on decyzję rządową o zamianie planowanej nowej obwodnicy Słupska na dokończenie ringu.

- Jakiś czas temu Słupsk stał przed szansą otrzymania dodatkowej obwodnicy Kobylnicy i Słupska. Trwały konsultacje społeczne, w ramach których okazało się, że lepszym rozwiązaniem byłoby dokończenie słupskiego ringu oraz budowa obwodnicy Kobylnicy. I taka decyzja na poziomie politycznym została już podjęta. Krótko mówiąc, zamiast aktualnej koncepcji budowy obwodnicy Słupska i Kobylnicy, będzie realizowana inwestycja związana z dokończeniem wspomnianego ringu i budowy obwodnicy Kobylnicy. Łącznie koszt tych inwestycji waha się pomiędzy 250 a 300 milionami złotych - mówił podczas konferencji Piotr Müller. - Wczoraj wiceminister finansów Sebastian Skuza zadeklarował, że w przyszłym roku miasto Słupsk będzie mogło otrzymać 60 milionów złotych na to, aby rozpocząć tę inwestycję - dodał poseł podczas konferencji. ©P

Niektórzy słupscy kierowcy teraz spieszą się na autobus

Bezpieczeństwo
Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl

W weekend policjanci słupskiej drogówki zarejestrowali 93 wykroczenia związane z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości. Na 76 osób nałożyli mandaty karne, a trzech kierującym zatrzymali prawo jazdy.

- Bezpieczeństwo na drodze jest priorytetem dla funkcjonariuszy słupskiej drogówki. Do zadań mundurowych wpisują się pomiary prędkości kierujących. Weekendowe kontrole wykazały, że na pedały gazu zbyt mocno nacisnęły 93 osoby. Prędkość o powyżej 50 kilometrów na godzinę w obszarze zabudowanym uzyskało

trzech kierujących, którym w związku z tym zatrzymano prawo jazdy i nałożono po 10 punktów karnych - informuje Monika Sadurska, rzeczniczka słupskiej policji.

Policjanci przypominają, że nadmierna prędkość jest główną przyczyną wypadków i apelują o rozsądek. - To jeden z kluczowych czynników wpływających na ryzyko zaistnienia wypadków drogowych i skalę ich skutków. Jako najbardziej śmiertelna przyczyna wypadków zagraża nie tylko kierującym i ich pasażerom, ale również pieszym - dodaje rzeczniczka. - W przypadku potrąceń pieszych, już nieznaczne przekroczenie dopuszczalnej prędkości, zmniejsza znacząco szanse przeżycia człowieka. ©P



Na ulicy Gdańskiej w Słupsku przekroczenia prędkości zdarzają się bardzo często, mimo niemal codziennych patroli

0010334832

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim
z powodu śmierci
śtP
Romana Tomaszewicza
składają Właściciele i Pracownicy Hurtowni Budżel w Słupsku

0010335748

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko...”
Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 14 listopada 2021 r. odszedł od nas
Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek
śtP
Władysław Andrzejewski
Wieloletni pracownik Spółdzielni Korab Ustka.
Wystawienie zwłok w kaplicy na Starym Cmentarzu
w czwartek 18.11.2021 r. o godz. 12.50,
po czym nastąpi wyprowadzenie do miejsca spoczynku.
Pograżona w smutku
Rodzina

Więcej elektrycznych hulajnóg na słupskich ulicach. Słupszczanie chętnie korzystają?

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Firma zdecydowała się zwiększyć ich liczbę, ponieważ jest takie zapotrzebowanie w Słupsku

Słupsk

Nie minął jeszcze miesiąc odkąd na słupskich ulicach można wziąć, wypożyczyć przez aplikację w telefonie i jeździć elektrycznymi hulajnogami, a firma zdecydowała się zwiększyć ich liczbę. Jak uszliśmy takie jest zapotrzebowanie w Słupsku.

TIER Mobility, do której należą hulajnogi ma siedzibę w Berlinie. W ciągu niecałych 3 lat zaczęła działać w ponad 145 miastach w 16 krajach. W Polsce firma zadebiutowała w tym roku wiosną w Gdańsku, teraz jest już w całym Trójmieście a nawet w Pruszcze Gdańskim i od ostatniego tygodnia października też w Słupsku. Jak nas poinformowano wchodząc na rynek firma oszacowała zapotrzebowanie w naszym mieście na 150 hulajnóg elektrycznych. Po trzech tygodniach jed-

nak dorzucono 50 nowych, gdyż liczba chętnych do wypożyczenia słupszczan okazała się większa niż zakładano.

Zapytaliśmy, czy przypadkiem ten ruch nie jest podyktowany tym, że użytkownicy wyjeżdżają hulajnogami poza obszar miasta i po prostu brakuje ich w centrum miasta dla chętnych. Odpowiedziano, że absolutnie nie.

Były tylko dwa przypadki porzucenia hulajnóg daleko w lesie poza miastem. Serwisant firmy nie miał jednak kłopotu z ich odnalezieniem. Generalnie hulajnogi są dzień w dzień sprawdzane. Baterie w nich są wymieniane, gdy kończy się zapas energii. Tu użytkownik musi pamiętać, że w aplikacji widzi na ile czasu przejazdu ma zasilanie. Wy-

čerpaną baterię wymienia wtedy serwisant.

Nie ma obowiązku zwożenia hulajnóg np. do punktów, gdzie wytyczono stacje roweru miejskiego.

Przypomnijmy, hulajnogi TIER mają podwójne hamulce, a podstawa hulajnogi oraz jej koła są większe niż przeciętnie. Urządzenia mają też uchwyty do smartfonów umożliwiające

ich bezprzewodowe ładowanie.

Jak skorzystać?

By skorzystać z pojazdu trzeba wgrać aplikację. Jak informuje firma na terenie Słupska, w porozumieniu z władzami miasta, wyznaczone zostały specjalne strefy parkowania przy stacjach

Porzucona lub zaparkowana w nieodpowiednim miejscu e-hulajnoga może stanowić niebezpieczną przeszkodę na drodze

rowerów miejskich. Po zakończeniu przejazdu w jednej z nich, do konta w aplikacji przyznana zostanie nagroda w postaci dodatkowej minuty do wykorzystania podczas następnego przejazdu. Mapa z zaznaczonymi miejscami parkingowymi widoczna jest po zalogowaniu się do aplikacji TIER, dzięki czemu użytkownik może przed wyruszeniem

w trasę zaplanować jej przebieg oraz punkt końcowy.

Jak nas poinformowano w TIER: „Porzucona lub zaparkowana w nieodpowiednim miejscu e-hulajnoga może stanowić przeszkodę na drodze, szczególnie niebezpieczną dla osób z niepełnosprawnościami wzrokowymi. By zapewnić bezpieczeństwo wszystkim użytkownikom dróg, hulajnogę należy zaparkować w miejscu do tego przeznaczonym, a jeśli takiego miejsca nie ma - jak najbliżej zewnętrznej krawędzi chodnika (oddalonej od jezdni). Szerokość pozostawiona dla pieszych nie może być mniejsza niż 1,5 metra. Zaparkowana odpowiednio hulajnoga powinna „przylegać” do ściany budynku lub stać za pozostawioną tam wcześniej inną hulajnogą i nie blokować przejścia lub przejazdu”.

Tymczasem wiele z e-hulajnóg słupszczanie zostawiają gdzie popadnie. Nawet w miejscach, w których może to być niebezpieczne dla innych użytkowników ścieżek rowerowych czy chodników.

©®

Bezpłatne badania na boreliozę dla mieszkańców powiatu

Zdrowie

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Słupskie Starostwo Powiatowe informuje, że jeszcze do 20 listopada trwa akcja bezpłatnych badań w kierunku boreliozy. Z badań mogą skorzystać mieszkańcy wszystkich gmin i miast powiatu słupskiego od 20. roku życia.

Mieszkańcy powiatu słupskiego nadal mogą skorzystać z bezpłatnych badań w ramach Programu profilaktyki boreliozy organizowanego przez słupskie Starostwo Powiatowe we współpracy z Gminą Damnica, Gminą Główny, Gminą Słupsk, Gminą Kępice i Ustka. Program adresowany jest do mieszkańców wszystkich gmin i miast powiatu, od 20. roku życia, u których wcześniej nie stwierdzono boreliozy i które nie były leczone z jej powodu. Zgłoszenia przyjmowane są do wyczerpania limitu, ale tylko do 20 listopada.

Zgłoszenia na badania przyjmowane są w przychodniach i ośrodkach zdrowia w miastach i gminach powiatu oraz w punktach pobrania Medycznego Laboratorium Diagno-



FOT. PIXABAY.COM

Do 20 listopada trwa akcja bezpłatnych badań w kierunku boreliozy. Z badań mogą skorzystać mieszkańcy powiatu

styka S.A. w Słupsku (ul. Jana Pawła II 1a, Tuwima 23, Szczecińska 59a, Wileńska 30) oraz w Ustce (ul. Grunwaldzka 18).

Borelioza

Borelioza to choroba spowodowana zakażeniem bakterią Borrelia przenoszona na ludzi w czasie ukąszenia przez kleszcza, drobnego pajęczaka butującego głównie w lasach, choć coraz częściej spotykanego także w parkach i ogrodach.

Borelioza przebiega w dwóch etapach. Wczesnej, trwającej od kilku tygodni

od zakażenia, i późnej mogącej trwać nawet kilka lat. Najczęstsze objawy tej choroby to tzw. rumień wędrujący na ciele, który pojawia się kilka dni po ukąszeniu przez kleszcza w miejscu, gdzie to ukąszenie nastąpiło. Późniejsze objawy przypominają grypę, czyli zmęczenie, bóle mięśni i stawów, czasem gorączka. Potem choroba może doprowadzić do groźniejszych powikłań, jak zmiany na skórze, zaburzenia rytmu serca, zaburzenia koncentracji, a nawet zapalenie opon mózgowych. ©®

REKLAMA

0010322398

Zadbaj o swój majątek.

Porozmawiaj z profesjonalistami podczas Dni Otwartych Notariatu

W sobotę 27 listopada już po raz 12. odbędzie się Dzień Otwarty Notariatu. Podczas ogólnopolskiej, bezpłatnej akcji będzie można uzyskać informacje na temat tego, jak zabezpieczyć swój majątek.

Temat tegorocznej edycji brzmi „Porozmawiaj z notariuszem, jak zadbać o swój majątek. Bo warto zaufać profesjonalistom”. W ostatnią sobotę listopada w godz. 10-16 już po raz 12. notariusze będą udzielać bezpłatnych informacji prawnych telefonicznie oraz za pośrednictwem mediów społecznościowych – na czacie i w czasie streamingu.

Zadbaj o swój majątek

Notariusze odpowiedzą na pytania szeroko pojętych spraw majątkowych, umów sprzedaży, darowizny oraz problemy związanej z dziedziczeniem. Bardzo często poruszonym w czasie rozmów z notariuszami zagadnieniem są czynności notarialne umożliwiające dysponowanie majątkiem za życia i na wypadek śmierci, umowy majątkowe małżeńskie. Coraz częściej notariusze otrzymują również pytania o czynności, których można dokonać w kancelarii notarialnej bez konieczności udawania się do sądu, a więc takich jak sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia, dokonanie działu spadku czy też odrzucenie spadku.

Już po raz drugi notariuszom w czasie Dnia Otwartego Notariatu towarzyszyć będą eksperci z Biura Rzecznika Finansowego, którzy odpowiedzą na pytania z zakresu finansów osobistych i ubezpieczeń.

Nowością będzie dyżur ekspertów Wydziału Pozasądowego Rozwiązywania Sporów Rzecznika Finansowego, którzy przedstawią zalety i możliwości polubownych rozstrzygnięć w sporach z instytucjami finansowymi.

Telefonicznie, na czacie, podczas streamingu

Podczas Dnia Otwartego Notariatu rejeci będą dyżurowali pod numerami telefonów, które można znaleźć na stronie www.porozmawiajznotariuszem.pl.

Odpowiedzi na nurtujące nas zagadnienia będą udzielane również na czacie i w trakcie transmisji na żywo na profilu **Porozmawiaj z Notariuszem** na Facebooku. Na profilu FB Porozmawiaj z Notariuszem publikowane są filmy poświęcone wybranym czynnościom notarialnym.

Sankcje na Białoruś raczej pewne. Unijni ministrowie są „za”

Warszawa

Tomasz Dereszyński
t.dereszynski@polskatimes.pl

Szefowie dyplomacji wszystkich 27 krajów Unii Europejskiej zgodzili się na sankcje za proceder przemytu ludzi przez Białoruś. Restrykcje na początek mają dotyczyć 30 osób, firm i instytucji.

Unijni ministrowie w Radzie UE zatwierdzili w poniedziałek dodatkowe kryteria sankcyjne w sprawie Białorusi, które pozwolą na rozszerzenie „czarnej listy” (zamrożony majątek i zakaz wjazdu do Unii Europejskiej) o osoby, firmy i instytucje zaangażowane w działania reżimu Aleksandra Łukaszenki na granicy z Polską, Litwą i Łotwą.

– Decyzja pokazuje determinację Unii Europejskiej, by przeciwstawić się instrumentalizacji migrantów dla celów politycznych. Odrzucamy tę niehumanitarną i nielegalną praktykę. Jednocześnie Unia nadal potępią niedopuszczalne, trwające represje reżimu wobec własnej ludności – powiedział Josep Borrell, szef unijnej dyplomacji.

Jak podał nieoficjalnie stacja dw.com jeden z dyplomatów unijnych, Wspólnota potrzebuje trochę czasu, by te nowe sankcje szczegółowo skoordynować m.in. z Brytyjczykami, Amerykanami i Kanadyjczykami.

Zielone światło od Rady UE ma objąć także przygotowania



FOT. STRAŻ GRANICZNA/KPRM

Czy reżim odczuje kolejne sankcje UE?

do sankcji wobec linii lotniczych, łącznie z zakazem lotów nad terytorium Unii, współpracujących z Mińskiem przy sztucznym generowaniu kryzysu migracyjnego. – Musimy zacząć od zatrzymania napływu tych migrantów na Białoruś, a zatem od zatrzymania lotów, co już zostało prawie zrobione – przekonywał Josep Borrell.

Sankcje mają objąć m.in. hotel w Mińsku, który przyjmuje migrantów zwożonych w ramach „pakietów migracyjnych” (wiza, bilet, podwózka).

Dotychczas na liście sankcyjnej widnieje 166 osób i 15 instytucji z Białorusi, ale niezwiązanych z kryzysem migracyjnym. Sankcje te wprowadzono po sfałszowanych wyborach prezydenckich na Białorusi.

Trwa czekanie na ostateczny szturm? Tysiące imigrantów

Tomasz Dereszyński
t.dereszynski@polskatimes.pl

Warszawa

W poniedziałek wiele znaków wskazywało na to, że może dojść do szturmów na polską granicę. Nasi funkcjonariusze zapewniają, że są przygotowani na każdy scenariusz.

W poniedziałek od rana na przejściu granicznym w Kuźnicy po stronie białoruskiej gromadzili się nielegalni imigranci. Dołączały do nich kolejne grupy, które do tej pory koczowały przy granicy. Straż Graniczna poinformowała, że przygotowywana jest próba siłowego forsowania granicy. Ruchy imigrantów odbywają się pod nadzorem białoruskich służb.

Rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn poinformował, że z szacunków polskiej policji wynika, iż na zamkniętym przejściu granicznym w Kuźnicy Białorusini zgromadzili ok. 3,5 tysiąca migrantów.

Po południu Straż Graniczna poinformowała, że koczowisko po stronie białoruskiej w pobliżu przejścia granicznego w Bruz-gach zostało opuszczone.

W związku z plotkami kolportowanymi wśród migrantów, na granicy puszczane są komu-



FOT. STRAŻ GRANICZNA/KPRM

W internecie trwa akcja #MuremZaPolskimMundurem (#IStandWithPoland). Polskie służby 24 godziny na dobę pilnują granicy UE

nikaty informujące, że nie ma zgody Polski na przepuszczenie migrantów do Niemiec.

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Maciej Wąsik zapewnił, że Polskie służby są przygotowane na każdy scenariusz.

Tymczasem Polska stara się wprowadzić w życie art. 4 o funkcjonowaniu NATO. – Jesteśmy gotowi poprzeć decyzję Polski – oświadczył w poniedziałek prezydent Litwy Gitanas Nausėda. Taką procedurę zapowiedział 14 listopada premier Mateusz Morawiecki.

Litewski prezydent odniósł się do kryzysu na granicy za pośrednictwem mediów społecznościowych. „Litwa, Łotwa, Estonia i Polska przeciwstawiają się razem atakowi hybrydowemu reżimu Łukaszenki” – napisał na Twitterze. Jak dodał, przedstawiciele tych państw uzgodnili ściśle koordynowanie wspólnych działań oraz poszukiwanie wspólnej – Unii Europejskiej i NATO – odpowiedzi na sytuację na granicy.

Artykuł 4. Traktatu Północnoatlantyckiego z 1949 r. przewiduje, że „strony będą się

wspólnie konsultowały, ilekroć zdaniem którejkolwiek z nich, zagrożone będą integralność terytorialna, niezależność polityczna lub bezpieczeństwo którejkolwiek ze stron”.

I jeszcze garść statystyk. W niedzielę na granicy Białorusi odnotowano 118 prób nielegalnego przekroczenia granicy. Wobec 39 cudzoziemców wydane zostały postanowienia o opuszczeniu Polski. W listopadzie granicę białorusko-polską próbowano przekroczyć 5,1 tys. razy.

Z KRAJU



FOT. TWITTER.COM/STRAZ GRANICZNA

Warszawa

Zachorowania nie zwalniają mimo niższej liczby chorych

W poniedziałek Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 9512 nowych przypadkach koronawirusa w Polsce. Dla porównania, jeszcze tydzień temu było ich ponad 2 tysiące mniej. Jak poinformował resort, z powodu COVID-19 zmarła 1 osoba, z powodu współistnienia COVID-19 z innymi schorzeniami zmarło 11 osób. W ciągu doby wykonano ponad 40,9 tys. testów na koronawirusa. Resort zdrowia przypomina, że można otrzymać trzecią dawkę szczepionki. (AIP)

Warszawa
GUS podał szacunki dot. inflacji w Polsce

Główny Urząd Statystyczny zaprezentował w poniedziałek wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w październiku 2021 r. Ceny przeciętnie okazały się o 1,1 proc. wyższe niż we wrześniu i jednocześnie wyższe niż przed rokiem o 6,8 proc. (we wrześniu wskaźnik dwunastomiesięczny wynosił 5,9 proc.). (AIP)

Warszawa
W 2035 r. już nie kupimy samochodu spalinowego

Podpisana przez Polskę na COP26 deklaracja na rzecz zakończenia sprzedaży samochodów spalinowych nie później niż do 2035 r. na wiodących rynkach i do roku 2040 w skali globalnej, powinna zapoczątkować merytoryczny dialog i publiczną dyskusję na ten temat w Polsce – ocenia Polskie Stowarzyszenie Paliw Alternatywnych. Zdaniem PSPA, w ślad za deklaracją powinna pójść aktualizacja krajowych celów strategicznych w tym zakresie, a następnie wprowadzenie odpowiednich regulacji. (AIP)

Zbigniew Ziobro zapowiada reformę sądów powszechnych

Warszawa

Leszek Rudziński
l.rudzinski@polskatimes.pl

Sądy regionalne w każdej gminie, mniej biurokracji, rozprawy on-line oraz równomierne rozłożenie pracy między sędziów zapowiedział minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

– Jesteśmy w tym momencie historii, który sprawia, że mamy nadzieję, że zaprezentowana przez nas reforma sądów zostanie wprowadzona w życie, bo sprawnie, dobrze działające sądownictwo, szybko działające, blisko ludzi, dobrze zorganizowane, to warunek dobrze funkcjonującego, demokratycznego państwa – mówił minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

Zapewnił, że proponowana reforma „sprawdza się do likwi-



FOT. ADAM JANOWSKI

– Zarobki sędziów będą ściśle powiązane z ich stażem pracy – przekazał Zbigniew Ziobro

dacji wielu obszarów biurowych i sądowych rozbudowanej maszyny sądownictwa”. – Przez spłaszczenie struktury sądownictwa chcemy, po pierwsze, uzyskać efekt w postaci uwol-

nienia przeszło 2 tys. stanowisk sędziowskich, które zamiast angażować się, jak to teraz ma miejsce, w prace biurowe, przekładanie papierów na biurku, zajmą się te po-

ważne siły sędziowskie orzekaniem – mówił minister.

Jak przekonywał, skierowaniu do pełnego orzekania ponad 2 tys. sędziów będzie towarzyszyć równomierne obciążenie wszystkich obowiązkami.

Minister wskazał, że dziś sędziom sądów rejonowych przydziela się nawet po 1,3 tys. spraw rocznie, podczas gdy sędziom sądów apelacyjnych – średnio niewiele ponad 300. Do sądów rejonowych trafia co roku około 14 mln spraw, a do sądów apelacyjnych ponad 100 razy mniej.

– Wprowadzona przez nas struktura sprowadza się do tego, że w 350 miejscowościach w Polsce będą funkcjonować z jednej strony sądy regionalne i będzie ich 20, ale z drugiej strony też sądy okręgowe. Nie likwidujemy żadnego sądu, żadnego sądu rejonowego. Żaden sąd, który działa, nie zostanie zlikwidowany. Natomiast wszystkie te sądy rejonowe, które dzisiaj funkcjonują, będą funkcjonować mając status sądu okręgowego.

Nie wiadomo jeszcze, kiedy projekt trafi pod obrady rządu.

Czy zbliża się odwilż na linii Chiny – Stany Zjednoczone?

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Waszyngton

Po raz trzeci za rządów Joe Bidena dochodzi do rozmów prezydenta USA z chińskim przywódcą.

Prezydent USA Joe Biden i prezydent Chin Xi Jinping zaplanowali wirtualne spotkanie, ponieważ napięcia między krajami pogłębiają się.

Konkurujące supermocarstwa zaskoczyły obserwatorów w zeszłym tygodniu, wydając wspólną deklarację w sprawie zmiany klimatu na szczycie klimatycznym w Glasgow w Szkocji. Jednak rosnące obawy związane z konfrontacją wojсковą w sprawie Tajwanu sprawiają, że napięcie na linii Pekin – Waszyngton nie słabnie. To będzie trzecie spotkanie polityków, a drażliwych tematów nie brakuje, przede wszystkim to: cyberbezpieczeństwo,



FOT. COSTA/GETTY IMAGES

Prezydent USA Joe Biden ma swoją strategię rozmawiania z Chinami. Czy druga strona zrozumie intencje zachodniego mocarstwa?

wojna handlowa oraz kwestia broni jądrowej.

Od czasu objęcia urzędu Biden rozmawiał dwa razy z prezydentem Chin. Obaj politycy przyznali, że we wzajemnych relacjach pojawiły się wstrząsy. Piszząc niedawno do Krajowego Komitetu ds. Stosunków USA-Chiny non-profit, Xi Jinping napisał, że jego kraj jest gotowy do współpracy z USA, aby przywrócić stosunki na właściwe tory. Dodał, że współpraca to jedyny słuszny wybór.

Oczekiwania co do efektów tego spotkania nie są wygórowane, ale już sam fakt, że do niego dojdzie, samo w sobie jest ważne. Niemal na pewno głównym punktem rozmów będzie sprawa Tajwanu. Prezydent Biden chce, aby prezydent Xi Jinping zobowiązał się do utrzymania pokoju w Cieśninie Tajwańskiej, ponieważ Pekin wykazuje w ostatnim czasie rosnącą presję militarną na wyspę.

Spotkanie będzie także okazją Bidena do przekonania Xi

Jinpinga, że strategia administracji USA wobec Chin może stanowić stabilne ramy dla stosunków dwustronnych. Doktryna Bidena dotycząca Chin została wcześniej podsumowana przez sekretarza stanu Antony'ego Blinkena jako „konkurencyjna, kiedy trzeba, współpraca, kiedy jest możliwa, i spór, kiedy musi do niego dojść”.

Jednak Pekin dał jasno do zrozumienia, że kwestii współpracy, takich jak działania na rzecz klimatu, nie można odizolować od spraw spornych w stosunkach dyplomatycznych. - Jeśli cała oaza będzie otoczona przez pustynię, to prędzej czy później oaza opustoszeje - powiedział we wrześniu chiński minister spraw zagranicznych Wang Yi.

Jeśli chodzi o Tajwan, to wyspa na wschodnim wybrzeżu Chin, ze swoim demokratycznie wybranym prezydentem, wydaje się być niejasną kwestią dla wielu osób spoza Azji. Ale dla Pekinu Tajwan jest zbuntowaną prowincją, którą zawsze chciał w pełni zjednoczyć z „ojczyzną”. ©

Turów. Polska apeluje do Czech o powrót do stołu rozmów

Praga

Minister klimatu i środowiska przekazała, że ministerstwo przesłało do kierownego przez Richarda Brabeca czeskiego ministerstwa środowiska propozycję ws. spornego zapisu artykułu w negocjowanej umowie dotyczącej Turowa.

„Przesłaliśmy do ministra środowiska Czech Richarda Brabeca naszą propozycję ws. spornego zapisu artykułu w negocjowanej umowie dot. KWB Turów. Jednocześnie zaprosiliśmy naszych południowych sąsiadów do pilnego wznowienia rozmów w Warszawie” - napisała w poniedziałek Anna Moskwa na Twitterze.

Przypomnijmy, że 20 września 2021 r. TSUE postanowił, że Polska ma płacić Komisji Europejskiej 500 tys. euro dziennie za niewdrożenie środków tymczasowych i niezaprzestanie wydobycia węgla brunatnego w kopalni Turów.

Rozmowy z Czechami w sprawie Turowa zostały zer-

wane 30 września. Delegacjom Polski i Czech nie udało się uzgodnić treści porozumienia. W czasie nieudanych negocjacji odbyło się aż 17 spotkań przedstawicieli resortów ochrony środowiska i spraw zagranicznych.

20 października czeskie ministerstwo środowiska zaproponowało Polsce wznowienie negocjacji w sprawie kopalni Turów. Propozycja wznowienia negocjacji była odpowiedzią na apel samorządowców kraju libereckiego, którzy wezwali ministrów odchodzącego rządu Czech do kontynuowania negocjacji ze stroną polską.

5 listopada 2021 r., w nowych okolicznościach, nastąpiło wznowienie negocjacji. Anna Moskwa zastąpiła Michała Kurtykę na stanowisku ministra klimatu i środowiska, a w Czechach odbyły się wybory parlamentarne, które okazały się porażką dotychczasowej ekipy rządzącej pod wodzą premiera Andreja Babisza.

Tomasz Dereszyński

Codziennie marnujemy czas w pracy. Na co najbardziej?

Warszawa

Tomasz Dereszyński
t.dereszynski@polskatimes.pl

Statystyczny Polak w pracy traci średnio 1 godzinę i 18 minut na wykonywanie codziennych czynności, które nie wchodzi w zakres jego obowiązków zawodowych.

LiveCareer Polska sprawdził, na jakie czynności marnujemy w pracy najwięcej czasu i jak przekłada się to na naszą efektywność. Niemal 44 proc. Polaków przyznaje, że zdarza im się pracować nieefektywnie (przy czym około 30 proc. osób w tej grupie twierdzi, że dzieje się to często lub bardzo często). Co ciekawe, tylko 45 proc. z nich miewa z tego powodu wyrzuty sumienia.

Z brakiem efektywności najczęściej borykają się osoby pra-

cujące stacjonarnie, czyli w zakładzie pracy - przyznaje się do tego niemal połowa badanych w tej grupie. Nieco lepsza organizacja pracy cechuje osoby, które wykonują swoją pracę zdalnie (w tej grupie odpowiedziało tak około 40 proc. ankietowanych).

Najbardziej efektywne są te osoby, które mają hybrydowy model pracy - czyli po części w biurze, a po części w domu. W tej grupie tylko 29 proc. respondentów przyznaje bowiem, że zdarza im się pracować nieefektywnie.

A ile czasu w ciągu 8 godzin pracy zajmują Polakom codzienne czynności - np. jedzenie posiłków, rozmowy ze współpracownikami, stanie w kolejkach, palenie papierosów? Okazało się, że statystyczny Polak w pracy traci średnio 1 godzinę i 18 minut na wykonywanie co-

dziennych czynności, które nie wchodzi w zakres jego obowiązków zawodowych.

Badania przeprowadzone w USA już 14 lat temu wykazały, że skłonność do odlewiania pracy to dość uniwersalna cecha pracowników, a z roku na rok rośnie odsetek osób przyznających się do marnowania czasu w pracy na inne aktywności. Powody tego typu zachowań są różne: od nudy i braku wystarczającej liczby zadań do zrobienia po zbyt długi czas pracy, niskie wynagrodzenie czy brak ambitnych i bardziej pociągających wyzwań.

Badanie LiveCareer Polska wykazało, że ponad 58 proc. badanych, w godzinach pracy korzysta z internetu w celach prywatnych. Im młodszy pracownik, tym częściej się to zdarza - w tym pytaniu odpowiedź twierdzącą wybrało aż 70 proc. ankietowanych w wieku od 18 do 25 lat.

REKLAMA

0410322305

→ NOWY NUMER

MOTO
S A L O N

Diesle w Polsce

Czy to już zmierzch silników wysokoprężnych?

PYTAJ W KIOSKACH I SALONACH PRASOWYCH

0110331541

Już jutro specjalny dodatek

Uroki południa

- Kraina Światła w Inwałdzie
- Atrakcje na Jurze
- Niezwykły Ogródzieniec
- Poznaj Ziemię Częstochowską



UROKI POŁUDNIA

Województwo śląskie
Jaski mostem atrakcji



Nasi Czytelnicy pytają o rentę rodzinną, Zakład Ubezpieczeń Społecznych odpowiada



Irena Boguszewska
irena.boguszewska@gl24.pl

Renta rodzinna

W poprzednich poradnikach zamieściliśmy kilka pytań od naszych Czytelników o rentę rodzinną oraz odpowiedzi na nie. Teraz otrzymaliśmy kolejne zapytania. Tym razem odpowiada na nie Karol Jagielski, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa zachodniopomorskiego

RENTA PO OJCU

Studiuję na Politechnice Koszalińskiej, obecnie jestem na drugim roku. Od czterech lat otrzymuję rentę rodzinną po ojcu. Zapomniałem, że mam złożyć oświadczenie o tym, że nadal studiuje. Nie pamiętam, czy uczelnia wystawiła mi zaświadczenie na rok, czy na cały okres nauki, czyli na pięć lat. W dziekanacie nie uzyskałem informacji. Czy mogę to sprawdzić



Na pytania Czytelników odpowiada Karol Jagielski, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa zachodniopomorskiego

w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, a jeśli tak, to w jaki sposób?

Bez względu na okres, na jaki zostało wystawione zaświadczenie z uczelni, student, który pobiera rentę rodzinną raz w roku otrzymuje pisemną informację o ko-

nieczności dostarczenia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zaświadczenia o kontynuowaniu nauki.

Jeżeli nie dostarczyła Pani takiego zaświadczenia, to powinna Pani jak najszybciej to zrobić. Brak zaświadczenia

może wstrzymać wypłatę renty rodzinnej

NIE ZŁOŻYŁAM ZAŚWIADCZENIA

Od 1 października jestem studentką marketingu i zarządzania na Politechnice Koszalińskiej. Z ZUS

od stycznia tego roku otrzymuję rentę rodzinną. Nie złożyłam do końca października zaświadczenia z uczelni, że kontynuuję naukę po szkole średniej. Co teraz mam zrobić? Czy już straciłam rentę na cały rok? Czy może, jeśli dostarczę zaświadczenie teraz, to przypadnie mi renta tylko za jeden miesiąc? Jaka jest moja sytuacja?

Po dostarczeniu przez Panią zaświadczenia z uczelni, wypłata renty będzie kontynuowana. Jeżeli wypłata została wstrzymana, to powinna Pani razem z zaświadczeniem złożyć wniosek o wypłatę renty. Do wniosku może Pani dołączyć oświadczenie - formularz ERO, który uruchomi wypłatę świadczenia od miesiąca, w którym spełniono wymagane warunki.

GDZIE ZŁOŻYĆ

Syn jest mieszkańcem Koszaliny, a studiuje na Uniwersytecie w Poznaniu. Nie złożył w ZUS w terminie oświadczenia, że nadal studiuje. Czy może je do-

starczyć do ZUS w Poznaniu, czy ma przesłać do ZUS w Koszalinie?

Zaświadczenie o kontynuowaniu nauki można złożyć w dowolnej placówce ZUS.

CÓRKA CHCE PODJĄĆ PRACĘ

Córka ma 22 lata i od 20 lat pobiera rentę rodzinną po zmarłym ojcu. Nie jest to za wiele. Teraz zamierza mi pomóc i podjąć pracę. Boimy się, czy przez to nie straci renty rodzinnej?

Renta rodzinna przysługuje pod warunkiem kontynuowania nauki. W trakcie pobierania renty rodzinnej można pracować, ale trzeba do końca lutego kolejnego roku dostarczyć do ZUS zaświadczenie o wysokości zarobków.

To ile ona może dorobić do swojej renty?

Przychód, który nie spowoduje zmniejszenia renty rodzinnej, nie może być większy niż 3853,20 zł brutto. Zawieszenie wypłaty renty nastąpi, gdy przychód przekroczy kwotę 7155,90 złotych.

Skorzystaj z bezpłatnych szkoleń i dyżuru telefonicznego ZUS

Zaproszenie

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Planujesz przejść na emeryturę bądź rentę? Chciałbyś przeliczyć świadczenie? Masz pytania dotyczące „czternastki”? A może zastanawiasz się, czy warto korzystać z Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS? Tego dowiesz się podczas bezpłatnych szkoleń i dyżurów telefonicznych organizowanych przez pomorskie placówki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

To są już kolejne, i na pewno nie ostatnie, szkolenia, organizowane przez placówki ZUS w Gdańsku i Słupsku.

Przyznawania i przeliczanie świadczeń

Dzisiaj, czyli we wtorek, 16 listopada, o godzinie 10:00 odbędzie się wirtualne szkolenie dotyczące zasad przyznawania i przeliczania świadczeń emerytalnych i rentowych.

Uczestnicy spotkania dowiedzą się między innymi:

- * jakie warunki należy spełnić, aby otrzymać świadczenie
- * oraz jakie dokumenty będą do tego potrzebne.

Eksperci odpowiedzą także, jakie korzyści niesie korzystanie z bezgotówkowej formy pobierania świadczeń.

Zapisy przyjmowane są tylko mailowo pod adresem slupsk.wydarzenia@z.us.pl.

Zawieszanie i rozliczanie świadczeń

W czwartek, 18 listopada, ZUS zaprasza na wirtualne spotkanie z zakresu zawieszania i rozliczania świadczeń z powodu osiągnięcia dodatkowego przychodu.

Specjaliści odpowiedzą m.in. na pytania:

- * jakie świadczenia podlegają zawieszeniu lub zmniejszeniu,
- * kiedy należy zawiesić lub zmniejszyć świadczenie,
- * kiedy trzeba dostarczyć zaświadczenie o uzyskiwanym przychodzie
- * oraz od jakich kwoty świadczenia podlegają zawieszeniu lub zmniejszeniu.

Zapisy wyłącznie mailowo pod adresem: aleksandra.mlodak@z.us.pl.

Obsługa Platformy Usług Elektronicznych

W piątek, 19 listopada, o godz. 10:00 odbędzie się szkolenie

online z obsługi Platformy Usług Elektronicznych PUE ZUS.

Jego uczestnicy poznają:

- * dostępne funkcje platformy,
- * program e-płatnik
- * oraz elektroniczne metody kontaktu z Zakładem.

Zapisy należy wysyłać na adres szkolenia_gdansk@z.us.pl.

Zgłoszenia na szkolenia

Wszystkie szkolenia organizowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych on-line prowadzone są za pośrednictwem Cisco Webex Meeting.

W zgłoszeniu na webinarium należy podać:

- * adres e-mail, na który ZUS będzie mógł wysłać link do spotkania,
- * datę i temat interesującego nas szkolenia,
- * nazwę zakładu pracy,
- * liczbę uczestników
- * oraz numer telefonu do kontaktu.

Zgłoszenia będą przyjmowane wyłącznie z podpisanym oświadczeniem RODO dostępnym na stronie zus.pl. Dołączenie takiego oświadczenia jest niezbędne do tego, by wziąć udział w szkoleniu.

„Czternastkę” na Pomorzu otrzymało już ponad 239 tysięcy osób

Świadczenie

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku i w Słupsku wypłaciły już ponad 239 tys. dodatkowych rocznych świadczeń pieniężnych, czyli tzw. czternastych emerytur. Suma wypłaconych „czternastek” to prawie 279,8 mln zł.

Tzw. czternasta emerytura jest przyznawana z urzędu, nie trzeba wypełniać żadnego wniosku. Dodatkowe świadczenie trafi do uprawnionych z listopadowym świadczeniem.

„Czternastka” wynosi 1.250,88 zł brutto. Przysługuje ona osobom, które na 31 października 2021 r. miały prawo do jednego ze świadczeń długoterminowych wymienionych w ustawie, m.in. emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty socjalnej, czy świadczenia przedemerytalnego. „Czternastki” nie otrzymają osoby, których prawo do świadczeń było zawieszone. Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne przysługuje tylko tym świadczeniobiorcom, którzy żyli w chwili jego odbioru.



„Czternastka” podlega opodatkowaniu i oskładkowaniu

Jeżeli nie zostało ono jeszcze przekazane uprawnionemu, rodzina nie otrzyma go w postaci świadczenia niezrealizowanego.

Pełną kwotę dostaną ci, których świadczenie podstawowe nie przekracza 2.900 zł brutto. Pozostali otrzymają „czternastkę” pomniejszoną zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”. Na przykład, jeżeli emerytura wynosi 3 tys. zł to

dodatkowe świadczenie będzie o 100 zł mniejsze, czyli wyniesie 1150,88 zł.

„Czternastka” podlega opodatkowaniu i oskładkowaniu na ogólnych zasadach, niezależnie od tego, czy jest wypłacana w zbiegu ze świadczeniem opodatkowanym, czy zwolnionym z podatku. To świadczenie nie podlega potrąceniom, w tym także egzekucyjnym.

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Małgorzata Rozenek-
-Majdan złała przepisy

Paparazzi sfotografowali ostatnio celebrytkę, jak raz za razem łamie przepisy drogowe. „Gwiazda dwukrotnie przejechała na czerwonym świetle, jechała bus pasem, a także zaparkowała na miejscu zarezerwowanym dla osób z niepełnosprawnością” – informuje Pudelek. Internautów najbardziej zirykowało to ostatnie wykroczenie. Celebrytka wytłumaczyła, że stanęła na światłach awaryjnych i w każdej chwili była dostępna, gdyby trzeba było przestawić auto.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Joanna Krupa
lubi disco-polo

Celebrytka postanowiła odpocząć po trudach pracy przy programie „Top model” i poleciała do Miami na imprezowy weekend. Tam spotkała się z siostrą Martą Andretti i innymi przyjaciółkami. Według relacji Pudelka, dziewczyny zaczęły dzień od kąpieli w oceanie i opalania się, a potem przygotowywały się do wyjścia na miasto przy dźwiękach hitu „Jesteś szalona” grupy Boys.

Anna Dereszowska
ma radosną nowinę

„Witaj świecie!” – napisała na Instagramie popularna aktorka, informując tym samym swoich fanów o tym, że właśnie przyszła na świat jej kolejna pociecha. Jak na razie celebrytka nie zdradziła płci noworodka. Ojcem dziecka jest obecny partner Dereszowskiej – Daniel Duniak. Aktorka ma już córkę Lenę z dawnego związku z Piotrem Grabowskim. Z kolei z Duniakiem ma syna Makska.

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Edyta Górniak
świętowała urodziny

W minioną niedzielę gwiazda polskiej piosenki celebrowała swoje 49. urodziny. Z tej okazji wystosowała do fanów oświadczenie na Instagramie. „Ciekawe co bym robiła, gdybym nie miała serca kochać ludzi. Oddałabym wam 31 lat czasu mojego życia na ziemi. Reszty nie liczę. Te lata najważniejsze. Razem ponad wszystko. Ponad czas”. Swoje życzenia złożył Górniak w tym samym miejscu jej syn. „Wszystkiego najlepszego, mamusi!” – napisał Allan. (GZL)

TV HIT

DOKUMENT

W skórze byków i orłów
TVP 1 12:50

Serial przedstawia zwierzęta z oryginalnego punktu widzenia. Byki mają naturalną skłonność do dominacji, mogą być agresywne. W wielu miejscach byki są otoczone kultem.

FILM



FILM



Szyfry wojny

STOPKLATKA 20:00

Film opowiada prawdziwą historię Indian Nawaho, którzy w czasie II wś. pracowali jako szyfranci, wykorzystując do przekazywania tajnych meldunków język swojego plemienia.

FILM



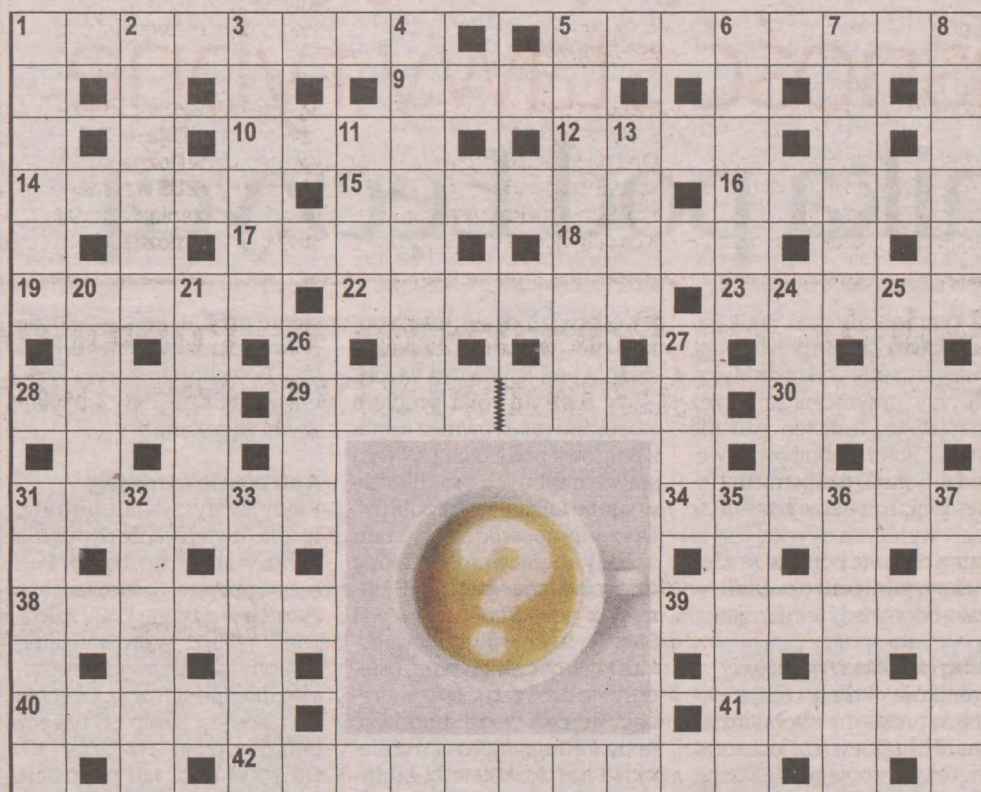
Krzyżówka nr 176

Poziomo:

- 1) karetka pogotowia, erka,
- 5) gęsto rosnące zarośla,
- 9) przewrót polityczny dokonany przez wojsko,
- 10) wyspa z Limassol i Nikozją,
- 12) skrzynka na głosy wyborcze,
- 14) z kapustą w porzekadle,
- 15) to, co dodaje uroku i upiększa,
- 16) woreczek z talarami,
- 17) „magazyn” w przeloty ptaka,
- 18) fryzura z drobnych loczków,
- 19) szlak wytyczony w górach,
- 22) dzielnica Warszawy lub chęka,
- 23) stopień służbowy w wojsku,
- 28) „... róży”, powieść Umberto Eco,
- 29) główny ośrodek handlowy i przemysłowy Podhala,
- 30) dziupla z rojem pszczoł,
- 31) ceramika z kaolinu,
- 34) wykonany przez podkomendnego,
- 38) najlepszy wynik, osiągnięcie,
- 39) pewna ilość materiału do badań,
- 40) koszenie trawy lub zboża,
- 41) roślinna na rabacie, jakobinka,
- 42) kruszy lód na Morzu Arktycznym.

Pionowo:

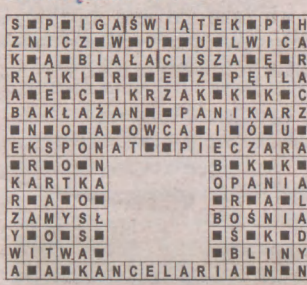
- 1) dawniej załącznik,
- 2) amerykańska stolica z Placem Bolívara,
- 3) pożyczanie pieniędzy na wysoki procent,
- 4) prezydenckie weto,
- 5) ptak z rodziny sikor,



- 6) nieruchoma część silnika elektrycznego,
- 7) ostra przyprawa do potraw,
- 8) nadawanie programu radiowego,
- 11) gra na koniach lub koszulka,
- 13) podwodna skała budowlana z koralu,
- 20) rząd światła przed sceną,
- 21) młotek do rozbijania ziarna na kaszę,
- 24) owoc o czerwonym miąższu,

- 25) wzniesienie dla amatorów nart i sanek,
- 26) zbaczanie statku z kursu,
- 27) nieobsiane pole, nieużytek,
- 31) bramka w ogrodzeniu,
- 32) nie liczy się ilość, tylko ...,
- 33) waleń mórz arktycznych,
- 35) metalowe koło na beczce,
- 36) szoferka kierowcy ciężarówki,
- 37) twierdza z powieści „Ogniem i mieczem”.

Rozwiązanie nr 175



Na karuzeli życia

TVP KULTURA 21:30

Historia czterech postaci: kelnerki, operatora karuzeli, ratownika i uciekającej przed gangsterami Caroliny których losy spletają się w wielkim parku rozrywki na Coney Island w latach 50. XX w.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Raczej nie będzie można liczyć, że przymkniesz oko na niedoróbki i niedociągnięcia. Horoskop dzienny zapowiada, że Twoja skrupulatność nie wszystkim przypadnie do gustu.

Ryby (19.02 - 20.03)

Wokół Ciebie zrobi się dzisiaj trochę nerwowo. Horoskop na dziś wróży, że niemal przez cały dzień musisz działać pod presją czasu. Wieczorem wcześniej położysz się do łóżka.

Baran (21.03 - 19.04)

Postawisz na samodzielność. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że do zaplanowanych zadań nie dopuścisz nawet tych, z którymi współpraca układu Ci się zazwyczaj dobrze.

Byk (20.04 - 20.05)

Do wszystkich obowiązków podejdziesz z dużym zaangażowaniem. Horoskop dzienny wróży, że osiągniesz imponujące efekty.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Horoskop na dziś mówi, że musisz wykazać się umiejętnością osiągania wyznaczonych celów niekonwencjonalnymi metodami.

Rak (22.06 - 22.07)

Nie wszystko będzie układać się po Twojej myśli. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wywoła to u Ciebie spore zdenerwowanie...

Ukryte działania

SUPER POLSAT 21:40

Na przełomie lat 50. i 60. XX w. trzy kobiety podejmują pracę dla NASA. Zyskują miano „ludzkich komputerów”, pokonują przeszkody obyczajowe i pomagają wysłać w kosmos pierwszego Amerykanina.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie podejmuj się niczego, co już na pierwszy rzut oka wydaje się przerastać Twoje możliwości. Horoskop dzienny mówi, że dzięki temu unikniesz poczucia niespełnienia.

Panna (23.08 - 22.09)

Łatwo wejdziesz dzisiaj w bliskie relacje z osobą, która zazwyczaj szczególnie chroni swoją prywatność. Horoskop na dziś mówi, że dostarczą to obu stronom sporo satysfakcji.

Waga (23.09 - 22.10)

Sporo czasu poświęć na pomaganie innym osobom. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że w niektórych przypadkach Twoje wsparcie przywróci im wiarę w drugiego człowieka.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Ktoś będzie dzisiaj próbował obarczać Cię odpowiedzialnością za swoje błędy. Horoskop dzienny widzi w tym zarzewie awantury...

Strzelec (22.11 - 21.12)

Zwracaj uwagę na to, co i do kogo mówisz. Horoskop na dziś wróży, że umiejętność trzymania języka za zębami przyda Ci się jak mało kiedy.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Nie lekceważ ostrzeżeń, jakie dzisiaj usłyszysz. Horoskop dzienny na wtorek radzi szybko zapobiec zlemu rozwojowi wypadków.

GŁOS
DZIENNIK POMORZAwww.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskappress.pl
Redaktor naczelny
Przemysław Szymanczyk
przemyslaw.szymanczyk@polskappress.pl, tel. 607 287 664

Zastępcy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Koszalin, tel. 697 770 227
marcin.stefanowski@polskappress.pl
Ynona Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ynona.sobecka@polskappress.pl
Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskappress.pl

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 602740087
s.sikora@pprint.pl
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339 113
robert.gromowski@polskappress.pl

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskappress.pl
Prenumerata, tel. 94 340 1114
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72,
redakcja.gk24@polskappress.pl,
reklama.gk24@polskappress.pl
Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama: 59 848 81 11,

redakcja.gp24@polskappress.pl,
reklama.gp24@polskappress.pl
Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3, 70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskappress.pl,
reklama.gs24@polskappress.pl

ODDZIAŁY
Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89
Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czyniactwa

Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Szkład Zarządu:
Tomasz Przybicki, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Maciej Kosowski, Członek Zarządu
Miłosz Szulc, Członek Zarządu

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocherński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskappress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kosowski
maciej.kosowski@polskappress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskappress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38,
adrian.majchrzak@polskappress.pl

Joanna Kaźmierczak
j.kaźmierczak@dziennik.lodz.pl



Ekologia

Jan Michałkiewicz z Topoli Szlacheckiej pod Łęczycą myślał, że stawy rybne ma dla siebie. Ale bobry o tym nie wiedziały i wprowadziły się bez zbędnych ceregieli. Stawiają tamy, to je rozbiiera, żeby woda pól nie zalała. Sieci zarzucić nie może, bo bobry przegryzą. A bobry są pod ochroną. Co robić? Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska mogłaby wyjątkowo zezwolić na odstrzał, ale najpierw trzeba rolnikowi opisać po łacinie gatunek bobrów-intruzów, policzyć je oraz określić, jakim sposobem zamierza wykończyć niechcianych sublokatorów.

- Od ponad pół roku bobry mieszkają w moich stawach. Robią tamy i zapory. Do stawu znoszą wielkie patyki i gałęzie, a także kukurydzę. Jak były opady, musiałem zniszczyć tamy, ponieważ bałem się, że woda wyleje na pola. Jakis czas temu nawet dwa bobry złowiłem na wędkę - opowiada Jan Michałkiewicz, ojciec właściciela gospodarstwa. - W Urzędzie Gminy w Łęczycy zaproponowali mi dwa rozwiązania: albo odszkodowanie, albo wypicie gryzoni. Odszkodowanie mnie nie ratuje, ponieważ mam stawy zarybione, a nawet nie mogę zarzucić sieci, bo przecież przegryzą ją bobry.

Sprawa gryzoni z Topoli trafiła do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Łodzi. Jak się okazuje, w wyjątkowych przypadkach dyrektor RDOŚ może zezwolić na zabicie tych zwierząt. Właściciel gospodarstwa musi złożyć jednak odpowiedni wniosek. Według Jana Michałkiewicza wypełnienie takiego wniosku poprawnie graniczy z cudem, bo odpowiedzi na pytania wymagają fachowej wiedzy.

- Nie jesteśmy z synem znawcami bobrów. We wniosku oprócz takich koniecznych informacji, jak cel i opis czynności musimy wpisać nazwę gatunku bobra po łacinie oraz jakim narzędziem pochwycimy i zabijemy gryzonie. Oprócz tego musimy podać liczbę bobrów. Skąd mamy wiedzieć, ile ich jest skoro są to nocne zwierzęta? Nie jesteśmy znawcami, żeby znać ich gatunek w języku polskim, a co dopiero po łacinie. Dosłownie opadły mi ręce, gdy przeczytałem to pismo. Liczyłem, że ktoś przyjedzie i fachowo to sprawdzi - rozkłada ręce Jan Michałkiewicz.

W dyrekcji traktują bobry nie mniej poważnie jak urzędową ścieżkę, którą trzeba przejść, aby problem rozwiązać.

- Nie wykonujemy żadnej kontroli przed złożeniem wniosku.



Jak bobry przejęły na własność stawy rybne u rolnika pod Łęczycą

sku. Dopiero, gdy otrzymamy dokument i nie będzie w nim braków merytorycznych i formalnych, decyzję o zabicu zwierząt wydamy w ciągu miesiąca - mówi Bartłomiej Wocheń z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Łodzi. - W ramach złożonego wniosku możemy zlecić taką kontrolę, ale dokonujemy jej tylko wtedy, gdy wniosek nie ma żadnych braków formalnych, czyli musi zawierać sposób zabijania tych zwierząt, liczbę osobników i gatunek.

Na proste pytanie pytanie rolnika: „A jak mam to zrobić, jak się nie znam?”, Bartłomiej Wocheń odpowiada tak: - Kiedy wnioskodawca nie ma stuprocentowej pewności, ile osobników może znajdować się

na tym terenie oraz jakie gatunki zwierząt tam przebywają, to sugerujemy wykonanie ekspertyzy przyrodniczej przez specjalistę. Jeśli ten pan nie wskaże ilości osobników, to wezwiemy go do uzupełnienia informacji. To zawsze jest jednak szacowanie. Zazwyczaj jest to jedna rodzina bobrów licząca maksymalnie 10 osobników i taką odpowiedź też uznajemy.

Odstzał tylko wyjątkowo

Rolników, którzy mają podobne problemy z bobrami jak Jan Michałkiewicz, jest coraz więcej. Gryzonie budują tamy, ścinają drzewa i powodują podtopienia pól. Są pod ochroną, a ich odstrzał jest możliwy tylko w wyjątkowych przypadkach. W ubiegłym roku w wo-

jewództwie łódzkim takich pozwoleń wydano zaledwie sześć. A problemów jest więcej.

W zeszłym roku problem z bobrami miał również rolnik z Bełdowa pod Łodzią. W jego stawach rybnych osiedliło się w sumie kilkadziesiąt bobrów. Gryzonie powodowały tam szkody, robiąc m.in. podkopy oraz rozrywając groble. W jednym z gospodarstw we wsi Lubczyna w powiecie pabianickim także jakiś czas temu osiedliły się bobry. Zaczęły podcinać drzewa oraz budować tamy. W minionym roku w Sieradzu na trasie Sieradz-Zduńska Wola bobry ścięły drzewo, które zagrażało bezpieczeństwu na drodze.

Problem w dużych miastach

Bobrów w regionie jest na tyle dużo, że ich działalność powoduje problemy także w tak dużych miastach jak Łódź. W 2019 roku bóbr upodobał sobie park na Julianowie, niszcząc tam zabytkowe drzewa. Gryzoń przemieszczał się pomiędzy zabytkowym parkiem a parkiem na rzece Sokołowie.

Pod mostem w rejonie ulic Pabianickiej i Chocianowickiej, na brzegu rzeki Ner, znaleziono rannego przedstawiciela tego gatunku. Był poobijany, ale wyjątkowo dorodny. Miał metr długości i ważył 30 kg. Został przetransportowany do ośrodka rehabilitacji dla zwierząt. Kilka lat temu na Ja-

sieniu przy ul. Prądyńskiego bobry urządziły sobie żerowisko. Powaliły do koryta rzeki kilka osik i zajały się cięszymi gałązkami.

A już prawie wymierały

Kiedy się słyszy takie historie, trudno uwierzyć, że populacja bobra w latach 60. była w Polsce zagrożona. Szacowano, że żyło ich w naszym kraju zaledwie 270. Wprowadzenie ochrony gatunkowej diametralnie zmieniło sytuację. Obecnie w Polsce jest około 137 tysięcy bobrów (stan na 2019 r.). Od 2000 roku ich populacja zwiększyła się ponad 4,5-krotnie.

Ten trend nie omija województwa łódzkiego. W 2018 roku zamieszkiwało tu 3800 bobrów, rok później było to już 4400 osobników, a z wyliczeń RDOŚ w Łodzi wynika, że w ubiegłym roku żyło ich tu już 4600.

- Analizując dane z kilku ostatnich lat można zaobserwować wyraźny wzrost liczebności populacji osobników bobra europejskiego Castor fiber, ale prognozuje się, że w najbliższych latach liczebność populacji będzie się stabilizować - uspokaja Tomasz Radziejewicz, zastępca Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi. - Bobry są obecne na terenie całego województwa. Potencjalne siedliska bobrów to mniejsze lub więk-

sze cieki wodne czy też zbiorniki wodne. Tam ich liczebność jest większa.

Najczęstsze szkody wyrządzane przez bobry to podtopienia, ścinanie i podgryzanie drzew, niszczenie wałów przeciwpowodziowych czy nasypów drogowych, a także niszczenie pól rolnych - wybieranie pól kukurydzy, marchwi, buraków i innych.

Za wyrządzone przez gryzonie szkody można uzyskać odszkodowanie. W tym roku do łódzkiej dyrekcji wpłynęło 406 wniosków o rekompensatę za szkody wyrządzone przez bobry (stan na 14 października). W 2019 roku wpłacono 496 odszkodowań na łączną kwotę 1 mln 783 tys. 222 zł, w ubiegłym - 481 odszkodowań o wartości 1 mln 378 tys. 939 zł. W tym roku (stan na 8 października) wypłacono już 284 rekompensaty na łączną kwotę 1 mln 365 tys. zł.

Ponieważ odszkodowania nie wszystkich zadowolają, w wyjątkowych przypadkach Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska może zezwolić na zabicie zwierząt.

- Zezwolenie na odstrzał osobników bobra europejskiego wydawane jest w sytuacjach, gdy inne, alternatywne sposoby ograniczenia szkód wyrządzonych przez te zwierzęta (np. rozbiórka tam, zabezpieczanie siatką drzew i skarp stawu itd.) zostaną wyczerpane i nie przynoszą oczekiwanych rezultatów - dodaje Tomasz Radziejewicz z RDOŚ w Łodzi.

W 2018 roku łódzka dyrekcja wydała zaledwie osiem takich zezwoleń. Rok później zezwolono na odstrzał w 15 przypadkach, zaś w ubiegłym tylko w sześciu.

Bobry to nie tylko kłopoty

Ekolodzy uważają, że bóbr, jak każdy gatunek, ma dwa oblicza. Czasem trudno jest stwierdzić, czy działalność bobrów jest szkodliwa, czy też korzystna dla człowieka. Uważa się za niepożądane na terenach zagrożonych powodzią. Natomiast tam, gdzie nie powoduje zagrożenia dla siedzib człowieka, bóbr potrafi w szybkim tempie podwyższyć poziom wody i zmienić całkowicie charakter łąki czy wręcz stworzyć nowy zbiornik wodny. Poprzez budowę tam bobry magazynują wodę, co przyczynia się do podwyższenia i stabilizacji wód gruntowych i utrzymania większej wilgotności na danym terenie. Tamy budowane przez gryzonie przeciwdziałają powodziom w okresie silnych opadów.

To ważne argumenty, pod warunkiem, że ktoś nie ma stawu rybnego z takimi sublokatorami jak Jan Michałkiewicz. A wiosną przyjdzie na świat nowe pokolenie bobrów. Zwykle w każdej bobrzej rodzinie na świat przychodzą trzy młode.



Jan Michałkiewicz z Topoli Szlacheckiej pod Łęczycą: Jak ja mam policzyć te bobry? Przecież to nocne zwierzęta

FOT. JOANNA KAŹMIERCZAK

Finansowanie społecznościowe jest coraz bezpieczniejsze

Zbigniew Biskupski
z.biskupski@polskatimes.pl

Nowe prawo

Crowdfunding, czyli finansowanie społecznościowe, to dobry sposób na zaangażowanie przynajmniej części oszczędności przez osoby, które nie mają głowy do giełdy ani do zakładania własnego biznesu. Wykupienie swojej „cegiełki” w ciekawym rynkowym przedsięwzięciu zazwyczaj daje szansę na zarobienie całkiem niezłych pieniędzy. Teraz zaś stało się jeszcze bezpieczniejsze.

Crowdfunding udziałowy – bo tak fachowo nazywa się ten produkt finansowy – zyskiwał w ostatnich latach w Polsce coraz szersze grono zwolenników. Nie inaczej zresztą jest w innych krajach. By rynek uporządkować i poddać standardom bezpieczeństwa finansowego, od 10 listopada br. obowiązuje nowe rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/1503 z dnia 7 października 2020 r. w sprawie europejskich dostawców usług finansowania społecznościowego dla przedsięwzięć gospodarczych oraz zmieniające rozporządzenie (UE) 2017/1129 i dyrektywę UE 2019/1937. Nowe przepisy mają na celu kompleksową regulację działalności platform crowdfun-



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Coraz więcej spółek zamiast trudnej drogi na GPW dla zebrania kapitału sięga po finansowanie społecznościowe

dingowych i zmieniają rzeczywistość prawną dla finansowania społecznościowego.

– To, co jest niezwykle istotne w kontekście rozwoju tego rynku, to fakt, że od 10 listopada będziemy mogli nazwać go pełnoprawną, pod względem regulacyjnym, częścią rynku finansowego w UE. Tego dnia wchodzi w życie Rozporządzenie UE 2020/1503 w sprawie europejskich dostawców usług finansowania społecznościowego dla przedsięwzięć gospodarczych – kamień milowy w rozwoju rynku. Warto dodać, że rynek polskiego crowdfundingu był na tyle dojrzały, że opracował także swoje własne Zasady Dobrych Praktyk dla Operatorów Platform Crowdfundingowych, które jako Związek Przedsiębiorstw Finansowych mieliśmy

przyjemność współtworzyć. Mam nadzieję, że nowe regulacje wpłyną na dalszy dynamiczny rozwój tego rynku – podkreśla Marcin Czugań, prezes Związku Przedsiębiorstw Finansowych (ZPF).

W ramach nowych unijnych wytycznych m.in. podniesiony zostaje ponownie limit emisji bezprospektowej do 5 mln euro (choć do 9 listopada 2023 próg ten będzie zmniejszony do 2,5 mln euro). Po zmianach w 2018 roku i podniesieniu limitu emisji do 1 mln euro bez obowiązku publikowania prospektu czy memorandum nastąpił znaczący wzrost dynamiki rozwoju rynku. Już w roku 2019 spółki pozyskały ponad 47 mln zł, co stanowi ponad czterokrotnie (440 procent) wzrost w stosunku do roku 2018, a w 2020 roku wzrost był dwu-

krotny (110 proc.), co wynika przede wszystkim z wysokiego wolumenu emisji w roku poprzednim (prawie 48 mln zł). W okresie od stycznia do października 2021 roku wartość kapitału zebranego w emisjach crowdfundingowych wyniosła 115% wolumenu z roku 2020, przy czym zgodnie z deklaracjami platform finansowania społecznościowego do końca roku planowane jest uruchomienie około 40 nowych emisji.

Jak wynika z opublikowanego właśnie przez ZPF raportu „Crowdfunding udziałowy 3.0”, przez blisko 10 lat istnienia rynku finansowania społecznościowego w Polsce, tj. do końca października 2021, spółki pozyskały prawie 292 mln zł z emisji udziałów i akcji w ramach crowdfundingu udziałowego. W badanym okresie przeprowadzono tą drogą 227 emisji, z których największa pozwoliła pozyskać aż 4550 mln zł. W samym roku 2021 na pozyskanie kapitału w formie emisji crowdfundingowej zdecydowały się 82 spółki. Liderem w tej grupie są firmy z branży gamingowej i IT, ale jest to atrakcyjna forma zdobywania kapitału także dla firm z branży produktów medycznych, spożywczej czy OZE. Branża gamingowa (16 firm) pozyskała w ten sposób łącznie 23 mln zł. Na drugim miejscu znalazła się branża IT (aplikacje mobilne, e-commerce i tworzenie oprogramowania) – 14 firm zebrało w bieżącym roku 18 mln zł.

Na rynku pracy w Polsce panuje znaczne ożywienie

Praca

Maciej Badowski
m.badowski@polskatimes.pl

Ostatnie dwa lata pokazały, jak warunki zewnętrzne mogą zmienić całe życie, w tym rynek pracy. Zmiany w firmach są duże i dotyczą nie tylko wyboru między pracą zdalną a hybrydową. Pracodawcy rywalizują o kandydatów – przekonują eksperci.

Rynek pracy zmienia się na naszych oczach. Nałożyło się na to wiele czynników – nie tylko pandemia koronawirusa, ale także postępująca cyfryzacja i automatyzacja czy konieczność nauki nowych kompetencji. Co ciekawe, statystyki rekrutacji biją w wielu aspektach rekordy sprzed pandemii – wynika z badania Pracuj.pl „Polacy w nowym środowisku pracy”.

– Na początku pandemii część osób traciła pracę, a teraz pracodawcy pilnie poszukują pracowników w różnych branżach. Dziś na rynku pracy w Polsce panuje znaczne ożywienie – tłumaczy w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press Aleksandra Skwarska z Pracuj.pl. – Okazuje się, że co trzeci z nas aktywnie szuka nowego pracodawcy, natomiast 85 proc. badanych jest otwartych na nowe oferty pracy. Co trzeci zmienił pracę w ciągu ostatnich dwóch lat – dodaje Skwarska.

Co motywuje do poszukiwań nowej pracy? Najczęstsza

motywacją pozostają zarobki. Jak wylicza ekspertka, zarabiać więcej chciałoby 73 proc. badanych. – Daleko za tą przyczyną znajdują się takie kwestie: 26 proc. badanych wskazało brak możliwości awansu i rozwoju, 25 proc. zaznaczyło poczucie bycia niedocenionym, a 18 proc. złą atmosferę w firmie – podaje Skwarska.

Jej zdaniem Polacy świadomie wybierają pracodawców, szukając o nich informacji i opinii: niemal 8 na 10 badanych (78 proc.) zwraca uwagę na renomę i dobrą opinię pracodawcy, a 61 proc. bierze pod uwagę benefity, decydując się na zmianę pracy.

W badaniu zapytano także o to, dlaczego Polacy nie chcą zmieniać pracy. Analogicznie, najczęstszym powodem są odpowiednie zarobki, które wskazało 42 proc. respondentów – mówi ekspertka i dodaje, że dla 30 proc. badanych liczą się dobra atmosfera w firmie i odpowiednia lokalizacja. Ponadto jako powód pozostania w starej pracy 27 proc. ankieterów wskazało na dobre relacje z szefem.

Jednak, jak się okazuje, zarobki są najczęstszym powodem zarówno do zmiany, jak i pozostania w pracy, choć gdy są niewystarczające, to motywują bardziej do poszukiwań nowego pracodawcy. Pandemia COVID-19 sprawiła, że rynek pracy jest jeszcze bardziej nakierowany na pracownika niż wcześniej.

WAŻNE DLA MAŁEGO BIZNESU

Biznes

Więcej za meble

Jak wynika z danych Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej, zadłużenie przedsiębiorców zajmujących się produkcją mebli wzrosło w czasie pandemii o 15 mln zł. Z kolei firmy, które sprzedają gotowe szafy, stoły czy kanapy, zwiększyły dług o 3 mln zł. W sumie branża meblarska ma do oddania ponad 125,6 mln zł. Jak wskazano, od 2016 roku sprzedaż mebli za granicę kraju stale rośnie. W 2020 roku polscy producenci wyeksportowali meble o łącznej wartości sięgającej ponad 233 mld euro. Ten wynik dał rodzimej branży meblarskiej 4. miejsce na rynku światowych dostaw. Jednak mimo stałego rozwoju sektora, problemy go nie omijają. Największe zmartwienia mają najniżsi gracze. – Branża meblarska w Polsce jest bardzo zróżnicowana. Firmy podzielone są na dwie grupy. Pierwszą stanowią duzi gracze, którzy produkują przeważnie na eksport lub mają

własne rynki zbytu. Drugą tworzą małe firmy i zakłady, które sprzedają meble w internecie lub pod konkretne zamówienie – mówi Adam Ładki, prezes zarządu KRD. Jak wyjaśnia dalej, to właśnie one mają największe problemy i popadają w coraz większe tarapaty. – Coraz droższe płyty wiórowe, wysokie ceny pianki i okuć, wyższe ceny drewna oraz problemy z pozyskiwaniem tego surowca to tylko niektóre z kłopotów branży, wpływające również na kondycję finansową firm. Produkcję materiałów wykorzystywanych do wyrobu mebli podrażają także wymogi polityki ekologicznej, braki w materiałach oraz wzrost cen gazu i prądu. Wzrost kosztów produkcji przeniesie się na podwyżkę cen w sklepach, a nasi przedsiębiorcy mogą również stracić na eksporcie – podano w komunikacie KRD.

Zdrowie

Przybywa zwolnień

Według danych ZUS w 2020 r. znacznie wzrosła liczba zaświadczeń lekarskich z tytułu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania, których zarejestrowano 1,5 mln na łączną liczbę 277 mln dni absencji

chorobowej. W porównaniu do 2019 r. nastąpił ich wzrost o 25,3 proc., zaś dni absencji chorobowej było więcej o 36,9 proc. Podobny trend w tym okresie wystąpił w przypadku dłuższych zwolnień, od 11 do 30 dni – z 35,4 do 38,5 proc. Od przyszłego roku zwolnień tego typu może być jeszcze więcej, bowiem w życie wchodzi zapis, iż objawy tzw. wypalenia zawodowego będą mogły być podstawą do wystawienia „L4”. Zdaniem Mikołaja Zajęca, eksperta rynku pracy, ta zmiana może źle wpłynąć na zachowania części pracowników, ponieważ da ona furtkę do nieprawidłowego korzystania ze zwolnień chorobowych. Objawy wypalenia zawodowego mogą być tak silne, że nie pozwalają na codzienne wykonywanie zawodowych obowiązków, a brak jakichkolwiek działań i reakcji może spowodować, że pracownik popełnia błędy skutkujące dotkliwymi konsekwencjami dla firmy. Zaburzenia nie wolno bagatelizować, natomiast istnieje ogromne prawdopodobieństwo, iż zapis ten będzie wykorzystywany jako pretekst do korzystania z nieprawidłowych zwolnień lekarskich – tłumaczy Mikołaj Zajęć.

NOWOŚCI W FINANSACH OSOBISTYCH

Banki

BLIKIEM zbliżeniowo

Santander Bank Polska wprowadził od 8 listopada płatności zbliżeniowe BLIK, dzięki którym klienci mogą płacić bez użycia kodu w sklepach stacjonarnych. Klienci Santander Bank Polska coraz chętniej korzystają z BLIKA: w III kwartale 2021 roku skorzystało z niego ponad 900 tysięcy użytkowników. Od 8 listopada płatność BLIKIEM w sklepach stacjonarnych będzie przebiegać szybciej niż wcześniej. Dzięki płatnościom zbliżeniowym BLIK, aby zapłacić w sklepie, już nie trzeba przepisywać kodu: wystarczy tylko odblokować telefon i zbliżyć go do terminala. Płatność przebiega w następujący sposób: sprzedawca wybiera w terminalu płatności zbliżeniową, a klient odblokuje telefon i zbliża go do terminalu. Między tymi czynnościami nie może upłynąć więcej niż 60 sekund. Jeśli tak się zdarzy, to trzeba będzie ponownie odblokować tele-

fon. Do tej pory płatność BLIKIEM w sklepie była możliwa jedynie przez wpisanie kodu w terminalu płatniczym i zatwierdzenie transakcji w aplikacji mobilnej Santander Bank Polska. To kolejna usługa BLIK obok przelewów na telefon, płatności za zakupy w sklepach stacjonarnych i online, wypłat z bankomatów za pomocą kodów, a także czeków BLIK. Z płatności zbliżeniowych BLIK może korzystać każdy pełnoletni klient indywidualny Santander Bank Polska. Warunkiem technicznym jest posiadanie telefonu z systemem Android w wersji 6.0 lub nowszym, który ma antenę NFC oraz ustawioną blokadę ekranu. Aplikacja Santander mobile powinna być wybrana jako domyślna do płatności zbliżeniowych na telefonie.

Cyfrówka

Seniorzy i finanse

Osoby 60+ szybko dostosowują się do cyfryzacji sektora finansowego, a po zdobyciu kompetencji cyfrowych nie gorzej od innych grup wiekowych w nim się poruszają. Jak wynika z raportu „Cyfrowe usługi finansowe a seniorzy”, powstałego

na podstawie badania zrealizowanego w ramach działu SeniorHub, Instytutu Polityki Senioralnej, wśród seniorów z nabytymi kompetencjami cyfrowymi większość nadąża za zmianami technologicznymi, ale popyt na cyfrowe narzędzia do zarządzania finansami może w tej grupie znacząco wzrosnąć. Wciąż kilkaset tysięcy konsumentów 60+ obawia się korzystać lub nie radzi sobie z obsługą aplikacji i serwisów. Natomiast liczba seniorów wciąż „niecyfrowych”, nieufnych wobec internetu, to aż 6 milionów osób, spośród których wielu można przekonać do wejścia w cyfrowy świat przez edukację – przede wszystkim unaożliwienie realnych benefitów, jakie przyniesie może korzystanie z sieci w różnych obszarach. Aż 87% respondentów 60+ – zarówno cyfrowych, jak i niecyfrowych – korzysta z usług instytucji finansowych, z czego 62% respondentów korzysta z usług więcej niż jednej instytucji finansowej. Sytuacje, w której osoby starsze nie dysponowały kontem czy nie zawierały umów kredytowych, dotyczą coraz mniejszej liczby. WWW.STREFABIZNESU.PL

W 2022 r. będą dopłaty do pomp ciepła. Kto skorzysta z dofinansowania?

Program „Moje Ciepło” ma w założeniu uzupełnić program „Czyste Powietrze”

Ogrzewanie

Przemysław Zańko
przemyslaw.zanko@polskapress.pl

„Moje Ciepło” to nowy program dopłat do ekologicznego ogrzewania, który według rządowych zapowiedzi ma ruszyć w pierwszej połowie 2022 r. Pozwoli on właścicielom domów jednorodzinnych na uzyskanie środków na zakup i montaż pompy ciepła. Warunki uczestnictwa są jednak na tyle rygorystyczne, że w praktyce z dofinansowania skorzysta niewiele osób.

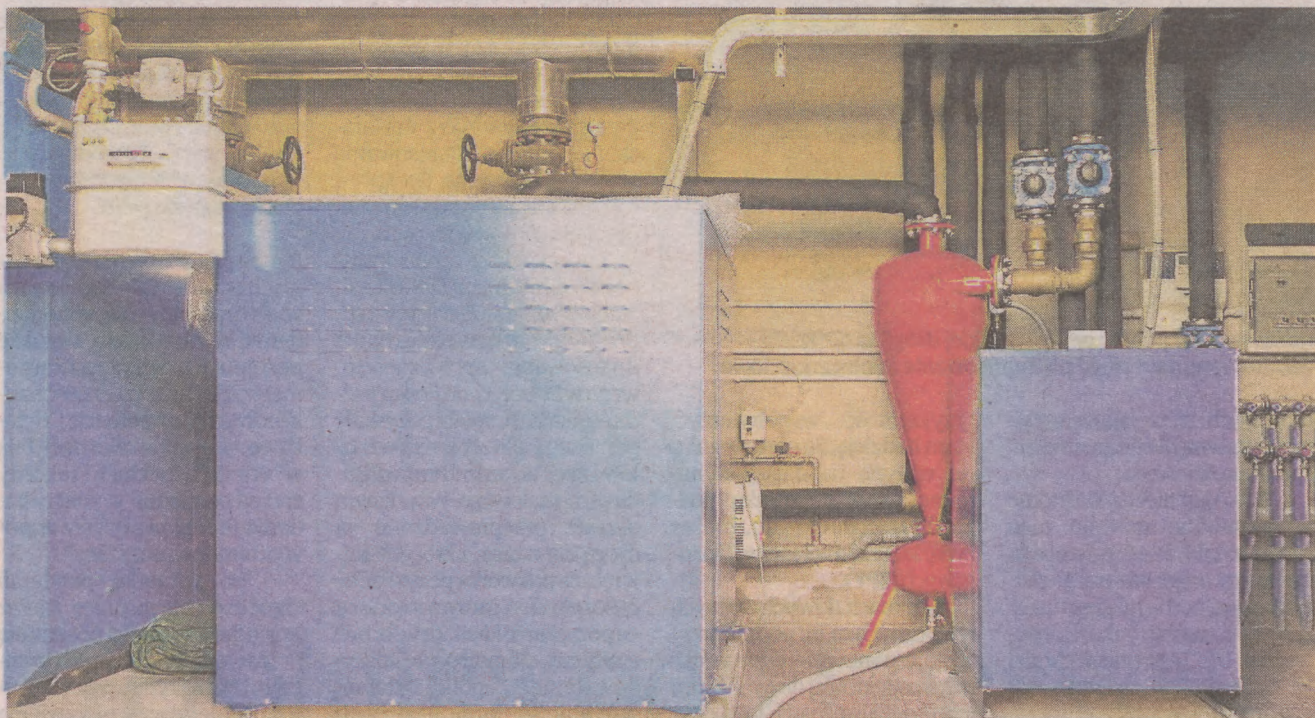
„Moje Ciepło” zapowiadano od kilku miesięcy, jednak wdrożenie programu opóźniło się z powodu problemów z pozyskaniem odpowiednich środków z Unii Europejskiej. W końcu się jednak udało. Jak informuje rządowa strona gov.pl, program dopłat znalazł się w gronie kilku polskich projektów, na które UE przyznała łącznie 8,1 mld zł.

Państwowe dopłaty do pomp ciepła już w 2022 r.

Pompy ciepła stale zyskują w Polsce na popularności. Jak podaje Polska Organizacja Rozwoju Technologii Pomp Ciepła, w 2020 r. Polacy kupili ok. 56,5 tys. pomp - aż o 52 proc. więcej niż w 2019 r.

Teraz w zakupie takiego urządzenia grzewczego do domu pomoże program „Moje Ciepło”. Nowy program dopłat ma ruszyć w I lub II kwartale 2022 r. Można będzie uzyskać:

- 7 tys. zł - przy zakupie i montażu powietrznej pompy ciepła,
- 21 tys. zł - przy zakupie i montażu pompy gruntowej.



Pompy ciepła to urządzenia ekologiczne, ale drogie. Dzięki dopłatom ich zakup stanie się łatwiejszy

Jednocześnie uzyskana dopłata nie może przekroczyć 30 proc. kosztów inwestycji. Pieniądze będzie przyznawać Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Nie każdy dom skorzysta z „Mojego Ciepła”

Dopłaty mają dotyczyć zakupu i montażu pomp ciepła w nowych domach o podwyższonym standardzie energetycznym, a przez to program będzie komplementarny wobec programu „Czyste Powietrze” - zachwala nowy program Paweł Mirowski, wiceprezes NFOŚiGW. (...) Budżet całego programu to 600 mln zł pocho-

dzących z Funduszu Modernizacyjnego.

Jak widać, program przeznaczony jest wyłącznie dla osób budujących nowe domy. Chcąc wymienić źródło ciepła w starszym budynku na pompę ciepła, trzeba skorzystać z „Czystego Powietrza”, gdyż „Moje Ciepło” nie daje takiej możliwości.

Co więcej, na dopłaty do pomp ciepła mogą liczyć tylko właściciele lub współwłaściciele domów spełniających wyśrubowane normy energooszczędności. Są one nawet ostrzejsze niż obowiązujące od 2021 r. surowe normy dla nowych budynków zapisane w warunkach technicznych WT

2021. Jak wyjaśnia NFOŚiGW w rozmowie z portalsamorzadowy.pl:

- dziś nowe domy jednorodzinne mogą mieć zapotrzebowanie na energię nieodnawialną (współczynnik E_p) na poziomie maksymalnie 70 kWh/m² na rok,
- w pierwszym roku funkcjonowania „Mojego Ciepła” na dopłaty mogą liczyć budynki z E_p na poziomie maksymalnie 63 kWh/m² na rok,
- w kolejnych latach dotacje będą przyznawane tylko budynkom z E_p na poziomie maksymalnie 55 kWh/m² na rok.

Oznacza to, że dofinansowanie będzie przyznawane w zasa-

dzie wyłącznie właścicielom budynków bardzo energooszczędnych, doskonale ocieplonych i wykorzystujących energię odnawialną, np. z wiatru, słońca czy biomasy.

Pompy ciepła - drogie, ale ekologiczne

Pompy ciepła należą do najdroższych źródeł ciepła - wraz z montażem jest to wydatek rzędu 30-50 tys. zł. Co więcej, żeby urządzenie działało wydajnie, dom musi mieć niskie straty ciepła, czyli m.in. odpowiedniej grubości ocieplenie. Pompa ciepła może też mieć problemy z ogrzaniem domu podczas najsilniejszych mro-

zów, więc czasem łączy się ją z dodatkowym urządzeniem grzewczym.

Pompy ciepła mają też jednak wiele plusów. Ponieważ pobierają ciepło z otoczenia, nie wymagają kupowania i składowania opału. Nie emitują też praktycznie żadnych zanieczyszczeń. Koszt ogrzewania pompą ciepła jest niski, a urządzenie jest praktycznie bezobsługowe i w pełni bezpieczne (brak zagrożenia pożarem czy wybuchem).

Unia kontra dwutlenek węgla

Dofinansowanie do zakupu pomp ciepła w Polsce to element szerszego unijnego programu nastawionego na ekologię. Właśnie w tym celu UE utworzyła Fundusz Modernizacyjny, z którego pochodzi pula środków na dopłaty w ramach „Mojego Ciepła”.

Główna idea jest taka, aby FM służył unowocześnieniu sektora energii w państwach UE o największych wyzwaniach związanych z realizacją unijnych celów redukcji emisji dwutlenku węgla - czytamy na gov.pl.

Zmniejszenie ilości dwutlenku węgla emitowanego do atmosfery jest kluczowe, jeśli chodzi o ochronę środowiska, a w szczególności zapobieganie niekorzystnym zmianom klimatycznym. Z tego powodu przedsiębiorcy w UE muszą wykupować specjalne uprawnienia do emisji CO₂ (np. z fabrycznych kominów), 2 proc. ze sprzedaży tych uprawnień trafia właśnie do Funduszu Modernizacyjnego, co pozwala finansować działania proekologiczne.

Posadź zieleni na swoim budynku, a nie zapłacisz podatku od nieruchomości

Podatki

Przemysław Zańko
przemyslaw.zanko@polskapress.pl

Już dwa miasta w Polsce - Katowice i Kalisz - wprowadziły zwolnienie z podatku dla osób, które zazielenią swoje budynki. Pomysł spodobał się też m.in. władzom Gdańska.

Od kilku lat coraz głośniejszą mowa się w Polsce o konieczności ponownego zazielenienia miast. Wcześniej długo dominował trend odwrotny - drzewa masowo wycinano, trawniki zastę-

powano parkingami, a podczas rewitalizacji rynków zielone place zamieniano w betonowo-kamienne pustynie. Dziś jednak takie działania nazywa się „betonozą” i krytykuje.

W ramach walki z „betonozą” latem br. Katowice uchwaliły prawo, zgodnie z którym za zazielenienie swojego domu czy bloku można uzyskać zwolnienie z podatku od nieruchomości. Z opcji tej mogą skorzystać osoby, które:

- zazielenią całą fasadę roślinami ukorzenionymi w ziemi (np. sadząc pnące bluszcz),

- założą ogród wertykalny (pionowy) na co najmniej połowie ściany,
- stworzą ogród na dachu budynku.

Zwolnienie udzielane jest narok, a jeśli zieleni zostanie utrzymana, można nie płacić podatku również w kolejnych latach.

Kilka miesięcy później podobne przepisy uchwalono w Kaliszu. Tu również zazielenienie budynku pozwala uzyskać zwolnienie z podatku. Przewidziano jednak kilka obostrzeń - ulga nie dotyczy budynków, w których prowadzona jest dzia-

łalność gospodarcza, nie mogą z niej także skorzystać osoby zalegające z innymi podatkami.

Moda z Zachodu ze zmianami klimatycznymi w tle

Pomysł zazieleniania budynków jest dobrze znany w krajach Europy Zachodniej. Ulgi podatkowe dla sadzących zieleni są od dawna normą w Niemczech i krajach skandynawskich, a tworzenie zielonych dachów jest obowiązkowe m.in. we Francji i Szwajcarii (gdy budynek ma płaski dach). Celem tych działań jest walka z niekorzystnymi

skutkami zmian klimatycznych.

Pokryte zielenią elewacje stają się naturalnymi filtrami zanieczyszczeń. Regulują temperaturę wewnątrz budynków - chronią przed upałem i wiatrem, po-

Pnące rośliny zwykle nie szkodzą budynkom, a wręcz im pomagają. Teraz mogą również przynieść korzyści finansowe

chłaniają nadmiar wilgoci, wyciszają hałas. Podnoszą też estetykę naszego miasta, są po prostu jego ozdobą - tłumaczy prezydent Kalisza Krystian Kinastowski w rozmowie z kalisz24.info.pl.

W zielonych miastach mniejszym problemem są także upały - przestrzeń pokryta roślinami nagrzewa się dużo słabiej niż goły beton lub kamień. Z kolei miasta zbyt zabetonowane częściej zmagają się m.in. z podtopieniami podczas ulew (jest za mało odkrytego gruntu, w który woda mogłaby szybko wsiąknąć).

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- | | | | | | | |
|-----------------|------------------|-------------|-------------------|-----------------|------------------|---------------|
| ■ NIERUCHOMOŚCI | ■ FINANSE/BIZNES | ■ ZDROWIE | ■ BANK KWATER | ■ MATRYMONIALNE | ■ ŻYCZENIA | ■ ROLNICZE |
| ■ HANDLOWE | ■ NAUKA | ■ USŁUGI | ■ ZWIERZĘTA | ■ RÓŻNE | ■ /PODZIĘKOWANIA | ■ TOWARZYSKIE |
| ■ MOTORYZACJA | ■ PRACA | ■ TURYSTYKA | ■ ROŚLINY, OGRODY | ■ KOMUNIKATY | ■ GASTRONOMIA | |

Nieruchomości

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne,
533-534-499, www.partnerstal.pl

KUPIĘ garaż, tel. 609-499-555.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO Opał, kominkowe 792669632

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy,
płacimy nawet za wraki, oferujemy
najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 7,44
% Telefon 730 809 809

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

1110318304

ABAKUS

Aniela Barzycka - 21 lat na rynku

BEZPŁATNIE

przyjmujemy do sprzedaży mieszkania w rejonach:

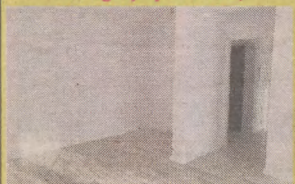
Nasz Dom, Przylesie, Na Skarpie
dotychczas do grona zadowolonych Klientów
(obok Związkowca)

ZADZWOŃ 661-841-555

ul. Zwycięstwa 143
661-841-555 (obok Związkowca)
www.abakus-nieruchomosci.pl



kawalerka, parter, rej. Emki
KLUCZE W BIURZE
do negocjacji 203 000,-



balkon, 2 pokoje, I piętro
WYDANIE OD REKI
rej. Wańkowicza 263 000,-



64,2 m² rej. Jagoszewskiego
I p. balkon, z wyposażeniem
do negocjacji 359 000,-

Praca

ZATRUDNIĘ

DO opieki, do Niemiec do 1800 euro
730 49 77 71

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
stolarz, spawacz, betoniarz: 730011300

OCHRONA- Police, 604-630-556

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z ginekolog 512-114-545.

INNE

ALKOHOLIZM - esepal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

PRALKI Naprawa w domu.
603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

FIRMA Ogólnobudowlana. 792669632

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

PODNOŚNIK - Ścinka itd. 792669632.

SPRZĄTANIE strychów, garaży,
piwnic, wywóz starych mebli oraz
gruzu w big bagach, 607-703-135.

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566

Towarzyskie

SŁODKA Asia 663092135

REKLAMA

0010273521

**Samochód
sprzedasz szybciej
niż zaparkujesz**

#zostańwdomu
Tutaj zlecisz ogłoszenie!
ul. Mickiewicza 24,
94 347 35 11

reklama.koszalin@polskapress.pl

Dostarczamy codziennie do Twojego domu

Zamów prenumeratę



94 340 11 14

od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00



prenumerata.gdp@polskapress.pl

**GŁOS
POMORZA**

prenumerata.gp24.pl

Zamawiasz prenumeratę do firmy lub urzędu?

Mamy dla Ciebie
specjalną ofertę
prenumeraty
w wersji
papierowej
lub cyfrowej!



Czytaj tak, jak lubisz

gp24.pl

GP24.pl



Zadzwoń lub napisz do nas, przygotujemy dla Ciebie
ofertę przystosowaną do Twoich potrzeb.

tel. 22 230 25 03 | e-mail: bok.prenumerata@polskapress.pl

„Chłopak z ulicy Teatralnej”, czyli historia Jurka Karnickiego

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl



Zaproszenia

„Kultura przy kawie” to cykl spotkań organizowanych w kawiarni Nowego Teatru im. Witkacego w Słupsku, których gośćmi są osoby związane ze Słupskiej i teatrem. W niedzielę, 21 listopada, o godz. 16 odbędzie się drugie takie spotkanie, które zorganizowane zostanie z okazji promocji książki pt. „Chłopak z ulicy Teatralnej” – biografii Jerzego Karnickiego autorstwa Anny Czerny-Mareckiej.

Na drugie spotkanie w ramach cyklu „Kultura przy kawie” w Nowy Teatrze zaproszeni zostali Anna Czerny-Marecka oraz Jerzy Karnicki. Powodem, dla którego ta dwójka spotka się w teatralnej kawiarni będzie promocja książki biograficznej o Jerzym Karnickim pt. „Chłopak z ulicy Teatralnej”, której autorką jest właśnie Anna Czerny-Marecka.

„Chłopak z ulicy Teatralnej” to biografia, powiedzmy, anegdotyczna, w której autorka rozmawia nie tylko z Jurkiem Karnickim, ale także z jego przyjaciółmi. Powstaje z tego portret chłopaka, który wychował się na ulicy Teatralnej, w którym – jak wiemy – teatr już pozostał – mówi Dominik Nowak, dyrektor



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Nowego Teatru im. Witkacego w Słupsku. - Ta książka to taki ukłon w stronę naszego teatru i docenienie jego historii, którą Jurek tworzył i wyrażnie się w nią wpisał. Uważam, że taka książka musiała powstać i dobrze, że tak się właśnie stało – dodaje.

„Chłopak z ulicy Teatralnej” to biografia, anegdotyczna, w której autorka rozmawia z przyjaciółmi Jurka. Powstaje z tego portret chłopaka, który wychował się na ulicy Teatralnej

- Kiedy Dominik Nowak złożył mi propozycję napisania książki o Jerzym Karnickim, z jednej strony czułam się mile zaskoczona, z drugiej zaś – ogarnęły mnie wątpliwości, czy na pewno jestem właściwą osobą do tego zadania – zdradza Anna Czerny-Marecka. - Jednocześnie muszę przyznać, że kiedy już zaczęłam pisać tę biografię, to sprawiało mi to ogromną przyjemność. Pewnie dlatego, że kiedy myślę lub mówię o słupskim teatrze, to widzę Jerzego Karnickiego z jego poczuciem humoru i skromnością. Jest on dla mnie niejako twarzą Nowego Teatru, co chyba nie jest niczym dziwnym, skoro występuje od pół wieku.

Nakład książki „Chłopak z ulicy Teatralnej” wynosi zaledwie 150 sztuk, więc warto, aby zainteresowane nią osoby miały to na uwadze.

Gdzie kupić?

- Książkę w cenie 20 złotych będzie można nabyć w kasie teatru podczas spotkania z Anną Czerny-Marecką oraz Jerzym Karnickim, na które serdecznie zapraszam – dodaje na koniec Dominik Nowak.

Przypomnijmy raz jeszcze, spotkanie w ramach cyklu „Kultura przy kawie” w kawiarni Nowego Teatru odbędzie się w niedzielę, 21 listopada, o godzinie 16. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. ©©

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608 205 830

Człuchów

791 220 895

Bytów

736 333 550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56;

dyżurny ruchu: 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18,

tel. 59 814 60 11;

Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 834 31 42

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986;

Straż Miejska Ustka 59 814 67 61, 697 696 498;

Straż Miejska Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

Winda i baldachim przy grobie.

Zieleń Słupsk, Zakład Pogrzebowy,

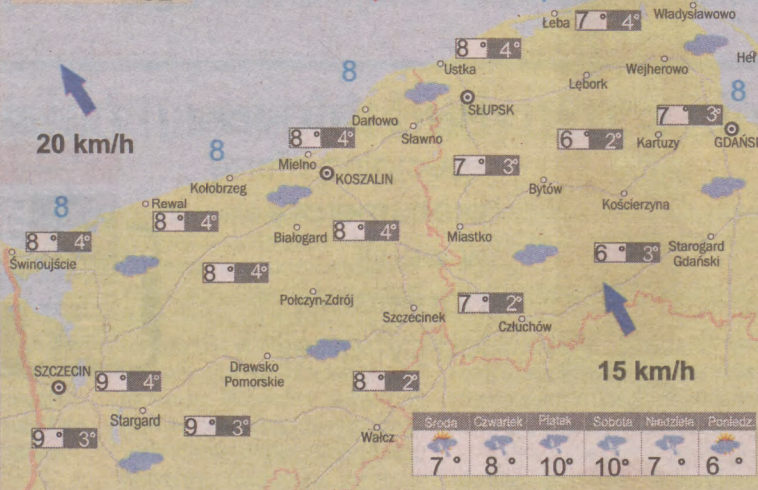
ul. Kaszubska 3A, tel. 502 525 005 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa

POGODA

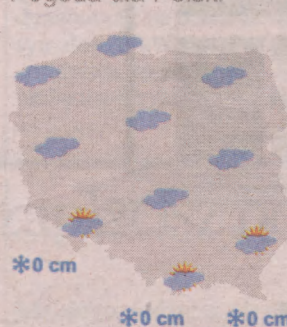
Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 2-3
Siła wiatru (Bft) 3-4
Kierunek wiatru SE

1023 hPa ↓



Pogoda dla Polski



	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	7 °	7 °
Kraków	6 °	6 °
Lublin	7 °	7 °
Olsztyn	5 °	6 °
Poznań	7 °	8 °
Toruń	6 °	8 °
Wrocław	10 °	9 °
Warszawa	8 °	8 °
Karpacz	9 °	9 °
Ustrzyki Dolne	9 °	8 °
Zakopane	6 °	5 °

AUTOPROMOCJA



**Czytaj tak,
jak lubisz**

gp24.pl

GP24.pl

LEGENDA
 ☀ pogodnie ☁ zachmurzenie umiarkowane ☂ przelotny deszcz ☄ przelotne deszcze i burza ☁ pochmurno ☁ mżawka
 ☔ ciągły deszcz ☔ ciągły deszcz i burza ☄ przelotny śnieg ☄ ciągły śnieg ☄ przelotny śnieg z deszczem ☄ ciągły śnieg z deszczem
 ☁ mgła ☁ mroźna mgła ☄ śliska droga ☄ mroźna mżawka ☄ mroźny deszcz ☄ zamieć śnieżna ☄ opad gradu ☄ kierunek i prędkość wiatru
 19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody 112 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja ☁ smog

Hurkacz i Sinner znów powalczą, ale tym razem twarzą w twarz

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl



Tenis

Hubert Hurkacz i Jannik Sinner do ostatniej chwili rywalizowali o miejsce w gronie uczestników ATP Finals. Górą był Polak, ale wszystko wskazuje na to, że Włoch również dostanie szansę debiutu. Skorzysta na nieszczęściu rodaka.

Konkretnie Matteo Berrettini, który nie dokończył niedzielnego meczu z Niemcem Alexandrem Zverevem. Na początku drugiego seta tegoroczny finalista Wimbledonu (w półfinale pokonał Huberta Hurkacza) upuścił nagle raketę i złapał się za żebra. Po interwencji fizjoterapeuty wrócił do na kort, ale mimo prób nie był w stanie kontynuować gry. Opuścił go ze łzami w oczach [przegrywał w tym momencie 6:7(7), 0:1].

Właśnie Berrettini miał być we wtorek kolejnym rywalem Hurkacza, który rozpoczął rywalizację w Turynie od niedzielnej porażki 7:6(5), 3:6, 4:6 z wielciderem rankingu ATP, Rosjaninem Daniłem Miedwiediewem. W poniedziałek po południu Włoch nie poinformował jeszcze oficjalnie, że wycofuje się z dalszej rywalizacji, wszystko jednak na to wskazywało. A pierwszym rezerwowym (w turnieju bierze udział ośmiu najwyższej klasyfikowanych tenisistów) jest właśnie Sinner, z którym nasz tenisista grał do tej pory tylko raz. Z powodzeniem, bo wiosną pokonał go w finale turnieju ATP Masters 1000 w Miami.

- Danił jest niesamowity przede wszystkim dlatego, że gra tak równo. Nie ma słabych



Hubert Hurkacz przegrał swój pierwszy mecz w Turynie

momentów i to sprawia, że jest tak trudnym przeciwnikiem - pochwalił swojego pierwszego rywala Polak. - Przegrałem, ale się nie poddaję, dziś było blisko, zabrakło trochę lepszego returnu. Miedwiediew wspaniale serwował, trafiał bardzo precyzyjnie. Ja z kolei popełniłem kilka błędów i to wystarczyło, bo w meczach z najlepszymi różnica jest zwykle o włos. Trzeba grać na bardzo wysokim poziomie przez cały czas. Gdy jednak rywal serwuje tak jak Rosjanin, to jeśli puści się te kilka returnów, które ma się na raketce, to gemy szybko uciekają. Margines błędu jest więc mniejszy niż zwykle - dodał Hurkacz.

Wrocławianin odniósł się również do warunków do gry w turyńskiej hali Pala Alpitour,

gdzie od tego roku rywalizują uczestnicy „Mastersa” (wcześniej, w latach 2009-20, imprezę rozgrywano w londyńskiej hali O2). - Tu akcje są zdecydowanie szybsze niż były ostatnio w hali Bercy. Sama nawierzchnia jest może podobna, ale dużą różnicę robią piłki - przyznał drugi, po Wojciechu Fibaku, uczestnik kończącej sezon imprezy.

Wtorkowy mecz Hurkacza rozpocznie się o godz. 14. Transmisja w Polsacie Sport Extra i na Polsat Box Go.

Poniedziałkowy mecz w Guadalarze między Igą Świątek a Hiszpanką Paulą Badosą zakończył się po zamknięciu wydania. Nasza tenisistka pozeгнаła się nim z Mistrzostwami WTA (przegrała dwa poprzednie pojedynki), z kolei jej rywalka

była pewna awansu do półfinału jeszcze przed wyjściem na kort. Było to drugie w tym roku spotkanie Świątek z Badosą. W pierwszym, podczas turnieju olimpijskiego w Tokio, górą była Hiszpanka.

W poniedziałek sporo mówiło się również o Shuai Peng, choć tym razem nie za sprawą dobrej postawy na korcie deblowej mistrzyni Roland Garros i Wimbledonu. Nie były to w ogóle dobre informacje - na początku listopada tenisistka oskarżyła w social mediach (konkretnie na platformie społecznościowej Weibo) byłego wicepremiera Chin Gaoli Zhanga o molestowanie. Jej wpis tamtejsza cenzura usunęła po niespełna dwóch kwadransach, ale to wystarczyło do tego, by wiadomość rozeszła się po internecie. Ślad zaginął za to po tenisistce, która od tamtego czasu nie daje znaku życia. Pojawili się co prawda plotki, że mogła uciec do USA, ale nikt na razie nie potwierdził tych informacji.

Losem koleżanki przejęli się inni tenisisci, tworząc w social mediach hashtag #WhereIsPengShuai. „Znam Peng, od kiedy miała 14 lat. Wszyscy powinniśmy się martwić, to poważna sprawa. Gdzie ona jest? Czy jest bezpieczna? Każda informacja byłaby mile widziana” - apeluje była numer jeden damskiego tenisa, Amerykanka Chris Evert. „Nie milczmy” - podkreśla Francuzka Alize Cornet.

Głos zabrała w końcu również Women's Tennis Association. „Ostatnie wydarzenia w Chinach, dotyczące zawodniczki WTA Peng Shuai, są bardzo niepokojące. Jej oskarżenie pod adresem byłego chińskiego przywódcy o napasł na tle seksualnym należy potraktować z najwyższą powagą” - napisał w oświadczeniu dyrektor generalny WTA Steve Simon.



Max Verstappen ma nad Lewisem Hamiltonem 14 pkt przewagi

Rywalizacja w Formule 1 na grubość włosa

Formula 1

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Max Verstappen i Lewis Hamilton walczą o mistrzostwo świata na torze. Poza nim władze Red Bulla i Mercedesa toczą nie mniej zaciętą batalię.

Do końca sezonu zostały trzy wyścigi. Szef Mercedesa Toto Wolff zapowiedział, że dyplomacja się skończyła. Pod koniec, a zwłaszcza po wyścigu w Brazylii dał upust nagromadzonemu od piątku emocjom. - Dostaliśmy wiele ciosów. Każda z tych decyzji mogła być przeciwko nam, jak i z korzyścią dla nas. Jednak tutaj wszystko było na naszą niekorzyść - nie miał wątpliwości rozeźlony Wolff.

Zaczęło się od tego, że Lewis Hamilton został zdyskwalifikowany w kwalifikacjach. Po sesji sędziowie FIA dopatryli się nieprawidłowości w budowie tylnego skrzydła. W strefie DRS z jednej strony miało się otwierać o 0,2 milimetra (!) za szeroko. Już wcześniej z podejrzliwością przyglądali się temu elementowi - i nie omieszkali wyciągać w publicznych wypowiedziach - ludzie z Red Bulla.

W efekcie Hamilton, mimo że wygrał kwalifikację, został przesunięty na ostatnie miejsce.

Szczęście w nieszczęściu Mercedesa, że weekend miał inny niż zwykle format - ze sprintem. W nim z 20. pola siedmiokrotny mistrz świata przebił się na piątą pozycję. „Walić ich wszystkich!” - krzyczał Wolff do Hamiltona, ciesząc się z postawy kierowcy.

Jednak biorąc pod uwagę nadprogramową wymianę silnika, Hamilton został cofnięty o pięć pól główny wyścig zaczął z dziesiątego miejsca. Mimo to wygrał, a gdy wyprzedził prowadzącego niemal od startu Maksa Verstappena, zaczął wykonywać wymowne gesty w kierunku kamery. Także dlatego, że kilka minut wcześniej Holender jeszcze na krótko obronił pierwszą pozycję, ale na krawędzi przepisów. Niewykluczone, że gdyby wygrał, Mercedes zwróciłby się do sędziów o zbadanie sprawy.

- Kiedy wszystko dzieje się przeciwko tobie, to musisz się bronić. Przyjrzymy się każdej tasiemce, która spadnie z bolidu Red Bulla - zapowiedział Wolff.

Z kolei szef Red Bulla, Chris Horner, już zwrócił uwagę, że na prostych bolid Mercedesa wydaje się za szybki, by był zgodny z regulaminem. Pewnie nie przez przypadek, skoro ostatnie trzy rundy sezonu odbędą się na torach z długimi prostymi. A Verstappen ma 14 pkt przewagi nad Hamiltonem.

Serbia to nie tylko Novak Djoković, a Holandia musi mieć się na baczności

Piłka nożna

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Portugalia, po sensacyjnej porażce z Serbią, dołączyła do ekip, które o awans na mundial będą musiały walczyć w barażach. Klęska w Lizbonie to przestroga dla Holendrów.

Reprezentacja Serbii bardzo dobre eliminacje mistrzostw świata zaakcentowała wyjazdowym zwycięstwem nad Portugalią i bezpośrednim awansem na mundial w Katarze. Kadra Dragana Stojkovića do dziś nie

mniejsi bohaterowie narodowi od Novaka Djokovića. W ośmiu meczach sześć razy Serbowie wygrali i dwa zremisowali. Cristiano Ronaldo i spółkę wyprzedzili o trzy punkty. W decydującym starciu gola w 90. min strzelił Aleksandar Mitrović (na 2:1).

Z kolei portugalskie media grzmiały, że to największa klęska ich drużyny narodowej w ostatnich latach. I kropla, która przełamała czarę goryczy napelnianej od okresu po wygraniu mistrzostw Europy w 2016 r. Gigantyczna krytyka spadła na Cristiano Ronaldo, któremu stawia się zarzut, że przestał być lide-

rem, który motywuje młodszych kolegów. Kimś takim w ostatnim czasie miał być Pepe, ale jego w niedzielę zabrakło z powodu pauzy za kartki.

Ponadto większość portugalskich mediów domaga się zwolnienia selekcjonera Fernando Santosa. Ten zresztą po meczu musiał znosić krzyki i nerwowe gesty kulacje Ronaldo. - Niczego sobie nie wyjaśnialiśmy. Cristiano wspominał sytuację z pierwszego meczu, gdy niesłusznie nie uznano jego gola w końcówce spotkania, które dałoby nam zwycięstwo - odwrócił sytuację 67-letni trener.

Finisz emocji związanych z awansem na mundial - we wtorek. Najwięcej będzie działało się w grupie G, w której jeszcze nic nie jest pewne. Prowadząca Holandia ma dwa punkty więcej od Turcji i Norwegii. Wydaje się,

Filip Mladenović nie miał okazji zatrzymać Cristiano Ronaldo, jak niegdyś Grzegorz Bronowicki. Gracz Legii był tylko rezerwowym

że w najgorszej sytuacji są Skandynawowie. Zmierzają się bowiem na wyjeździe z Holendrami. Natomiast Turcy zagrają z nieliczącą się już w walce o bilety do Kataru Czarnogórą. Holenderskie media po wydarzeniach w Lizbonie uczulają drugie, by miała się na baczności.

W grupie E pewna pierwszego miejsca Belgia zagra z Walią. Ta nie może przegrać, aby znaleźć się w barażach. W tym samym czasie mający trzy punkty mniej Czesi zmierzają się z Estończykami. Jeśli wygrają, a Walia przegra, decydować będzie bilans bramek.

Podobnie jest w grupie D, gdzie Francja awansowała już na mundial. Zagra z Finlandią, która broni drugiego miejsca. Ma dwa punkty przewagi nad Ukrainą, która zmierzy się na wyjeździe z mającą szansę najwyżej na trzecią pozycję Bośnią i Hercegowiną.

Grupa D: Bośnia i Hercegowina - Ukraina (transmisja Polsat Sport Premium 2), **Finlandia - Francja** (Polsat Sport Premium 3); **Grupa E: Czechy - Estonia** (Polsat Sport Premium 1), **Walia - Belgia** (Polsat Sport News); **Grupa G: Holandia - Norwegia** (Polsat Sport), **Czarnogóra - Turcja** (Polsat Sport Premium 4), **Gibraltar - Łotwa**. Wszystkie mecze o godz. 20.45.

Udane występy skalarowców w XXXII Memoriale M. Petruszewicza

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekraś
@polskapress.pl



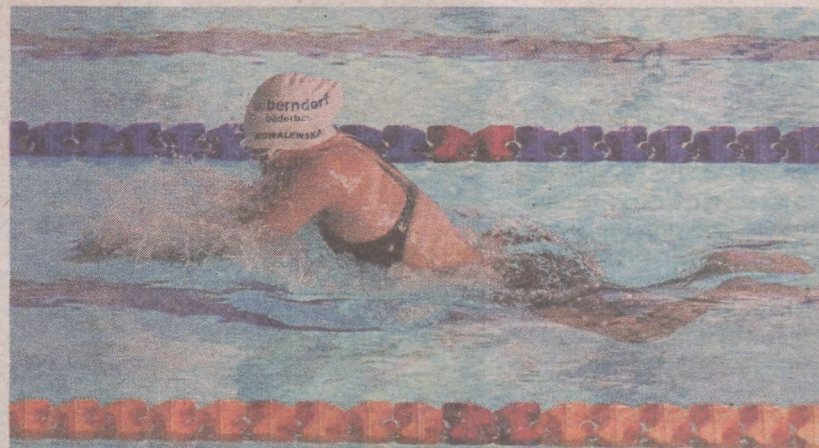
Pływanie

Dwudniowe zawody pływackie we Wrocławiu w ramach XXXII Memoriału Marka Petruszewicza już za jedenastopięcioletnią ekipą słupskiego Skalara. Pozytywnie należy ocenić występy słupszczan, którzy zajmowali czołowe miejsca w stawce juniorów (roczniki 2005-2007).

Memoriał Marka Petruszewicza (to pierwszy polski rekordzista świata w pływaniu na 100 m stylem klasycznym, pierwszy rekord świata ustanowił 18 października 1953 r. wynikiem 1.10,9 min, następny rekord na tym samym dystansie pobił 23 maja 1954 r. - 1.09,8 min na basenie nr 1 Miejskich Zakładów Kąpielowych we Wrocławiu. To też pierwszy Polak, który wywalczył srebrny medal w mistrzostwach Europy w Turynie w 1954 r., olimpijczyk z Helsinek - 1952 r., zmarł 3.10.1992 r., miał 58 lat) od lat wyznacza nowe trendy rozgrywania zawodów pływackich w Polsce, które są wyjątkowe. Wszystko na najwyższym światowym poziomie. Takie właśnie imprezy ściągają najlepszych pływaków krajowych i zagranicznych. W XXXII Memoriale Marka Petruszewicza udział wzięło 700 zawodników i zawodniczek. W tym byli między innymi uczestnicy igrzysk olimpijskich z Tokio, medalści ostatnich pływackich mistrzostw Europy z Kazania (Alicja Tchórz, Paweł Juraszek). Profesjonalne nagłośnie



Dawid Plaga robi systematyczne postępy i poprawia się czasowo. Jest bardzo ambitny i pracowity



Natasza Kowalewska zdaje sobie sprawę, że przed nią jeszcze trochę pracy, by wskoczyła na podium



Wiktoria Palicka to obiecująca pływaczka. Tak była skoncentrowana do startu w swojej konkurencji



Utalentowany Kacper Maksajda znakomicie się rozwija. Słupszczanin potwierdził to we Wrocławiu

i oświetlenie sceniczne oraz sportowy DJ, który przez cały czas trwania zawodów podsycał atmosferę i gwarantował „gęsią skórę” podczas wyścigów u każdego widza. W tym roku pula nagród wyniosła 70 tysięcy złotych. Słupski Skalar był reprezentowany w stawce juniorów (roczniki 2005-2007). Oto osiągnięcia słupszczan, którzy pływali w finałach: Wik-

toria Palicka (2005) - 100 m stylem grzbietowym - II miejsce, 50 m st. grzbiet. - III lokata; Dawid Plaga (2005) - 50 m st. motylkowym - IV pozycja; Gracjan Krumpleski (2005) - 50 m st. dowolnym - VI miejsce; Kacper Maksajda (2006) - 200 m st. zmiennym - II pozycja, 100 m st. klasycznym (1.02,01 min - nowy rekord województwa pomorskiego 15 i 16-latków) - II

miejsce, 100 m st. zmienn. (57,70 s - nowy rekord województwa pomorskiego 15 i 16-latków), 50 m st. klas. - IV lokata. Ponadto w memoriale pływali jeszcze: Wiktor Syldek, Marcin Łabik, Zofia Dłużak, Natasza Kowalewska, Olga Plaga, Aleksandra Kawałko i Filip Konkel.

- Nasi zawodnicy i zawodniczki zaprezentowali się z do-

brej strony. Atmosfera na zawodach sprzyjała poprawianiu rekordów życiowych i przekraczaniu swoich granic. Na szczyt formy jeszcze za wcześnie, ale już widać, że będzie bardzo dobrze, bo zimowe mistrzostwa Polski coraz bliżej. Teraz najważniejszy jest spokój i zdrowie - oświadczył Dariusz Grondzewski, trener ze Słupska.

Również pozytywnie o star-

tach słupszczan wypowiedział się inny szkoleniowiec Skalara.

- Rywalizacja w takich znakomitych zawodach jest marzeniem młodych pływaków i pływaczek. Mogli oni obserwować najlepszych z najlepszych nie tylko w naszym kraju i brać z nich przykład. Zebrane doświadczenie na pewno zaprezentuje w przyszłości - oznajmił Maciej Kowalewski. ©©

Uczniowski Klub Sportowy Sparta Sycewice wywalczył pierwszy punkt w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów

Piłkarstwo
Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W meczu 13. kolejki Centralnej Ligi Juniorów U-15, Akademia Piłkarska Pogoni Szczecin zremisowała z UKS Sparta Sycewice 1:1 (0:0).

Był to pierwszy punkt w rozgrywkach tej ligi dla podopiecznych trenera Ryszarda Hendryka. Wynik ten również oznacza, że oprócz zespołu

z Sycewice z ligi spada właśnie drużyna Pogoni Szczecin. Tym samym duży sukces odniosła inna wiejska drużyna, Radunia Stężycza, którą trenuje Ireneusz Stencel.

- Mieliliśmy ciężki mecz, gdyż Pogoń nie chciała go przegrać, bo oznaczało to dla niej degradację. Było ciężko, ale fajnie nam się grało. Po zdobyciu przewagi i akcji zespołu w 58. minucie Jakub Radtke przejął piłkę i uderzył po długim rogu prawą nogą. Chwilę potem pa-

dło wyrównanie, ale mieliśmy dalsze okazje do zdobycia gola. Bramkarz obronił albo słupek ratował szczecinian po akcji Aleksa Ślusarczyka. Również w słupek trafił po uderzeniu piłki głową Szymon Ignatowicz. Mecz z Lechem już zapowiadał, że zespół się zgrywał. Poprawiamy wiele na podstawie analiz mojego syna Aleksa i staramy się poprawić elementy techniczne i taktyczne. Na pewno cieszy punkt, a blisko było do kompletu punktów

- powiedział Ryszard Hendryk, trener UKS Sparta Sycewice.

Zespół UKS zagrał w składzie: Piotr Łukaczyk - Miłosz Drapalski, Oliwier Konieczny, Mateusz Jałeczko, Wiktor Grabuszyński, Filip Wiśniewski (61 Hubert Goebel), Jakub Radtke, Igor Mroczek, Szymon Ignatowicz, Kacper Serafin, Aleks Ślusarczyk.

Pozostałe wyniki:

Reissa Poznań - Lechia Gdańsk 3:3 (Łukasz Kuster 20, 55, Paweł Janowski 51 - Oskar Treder 46, Alan

Wiśniewski 61, 63), Lech Poznań - Radunia Stężycza 5:0 (Jakub Przebiela 2, Igor Draszczyk 18, Bartosz Zaranek 36, Filip Zaczek 41, Bartosz Zaranek 44), Lotos Gdańsk - JAcademy Bydgoszcz 1:1 (Oskar Śliwowski 48). Ostatni mecz w CLJ UKS Sparta rozegra w niedzielę o godz. 13 z zespołem Reissa Poznań. ©©

1. Lech Poznań	13	39	77-3
2. Lotos Gdańsk	13	25	30-16
3. Lechia Gdańsk	13	22	25-24
4. JAcademy Bydgoszcz	13	18	25-25
5. AP Reissa Poznań	13	15	26-28
6. Radunia Stężycza	13	15	23-30
7. Pogon Szczecin	13	11	13-33
8. UKS Sparta Sycewice	13	1	6-66

Brydż Zagrają w Ustce

Dziś (16 listopada) rozegrany zostanie siódmy turniej brydżowy XXXIX Grand Prix Ustki. Granie rozpocznie się o godz. 17 w sali klubowej Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce-Lądzie. Przypominamy, że po sześciu turniejach w fotelu lidera bardzo wygodnie usadowił się Wiesław Rudnicki. Uczestnin zgromadził 112 punktów. Drugą lokatę zajmuje Łukasz Gackowski (Bruskowo Wielkie). Ma 102 punkty. Trzecie miejsce zajmuje Bogusław Dyk (Zaleskie), który ugrał 98 punktów. Na pozycjach cztery - pięć plasują się słupszczanie: Dominika Wołyńska i Krzysztof Mielnik - mają po 94 punkty. (FEN)